

KWARTALNIK ISSN 1509-3735

TARNOGRODZKI

NUMER

60

ROK XV

2014



**OBCHODY ROCZNICY
WYDARZEŃ
WRZEŚNIOWYCH
W BRAMIE KORCHOWSKIEJ**

**ORAZ
WYBUCHU
II WOJNY
ŚWIATOWEJ**



**TARNOGRÓD
21 WRZEŚNIA 2014**



Dożynki
Parafialno-Gminne
Różaniec Drugi
14 IX 2014 r.



TARNOGRÓD PAMIĘTA!

W 75. rocznicę wzięcia do niewoli sowieckiej oficerów i podchorążych Ośrodka Zapasowego 14DP Armii „Poznań” odbyły się 21 września w Tarnogrodzie uroczystości religijno-patriotyczne. Uczestniczyły w nich władze samorządowe na czele z wicestarostą Stanisławem Schodzińskim i burmistrzem Eugeniuszem Stróżem. Nieobecny z powodu choroby europosła prof. Mirosława Piotrowskiego reprezentował dyrektor biura Krzysztof Dudziński. Pochód złożony z poczty flagowej, pocztów sztandarowych, przedstawicieli władz, kombatantów, organizacji, szkół i mieszkańców przemaszerował spod TOK-u do kościoła parafialnego pw. Przemienienia Pańskiego. Sprawowana była tam Msza św. za Żołnierzy WP-obronców Ojczyzny i ofiar Katynia. Przed Mszą

niżej podpisany miał zaszczyt wygłosić referat na temat okoliczności wybuchu II wojny światowej, aresztowania i stracenia w Katyniu oficerów i mieszkańców z Tarnogrodu. Zwrócił uwagę, że potrzebna jest „Bitwa o historię” z powodu fałszowania faktów przez Rosję i Niemcy oraz przemilczania przez Zachód rocznicy 17 września – napaści Sowieców na Polskę. Podkreślił rolę Radia Maryja, TVTrwam i Naszego Dziennika w obronie prawdy historycznej i tożsamości narodowej. Zakończył apelem

do młodych, aby kultywowali pamięć o bohaterskich przodkach, dbali o honor i dobre imię Polski, a w razie zagrożenia byli gotowi do Jej obrony. Eucharystii przewodniczył ks. Jerzy Tworek, dziekan Dekanatu Tarnogrodzkiego w koncelebrze z rezydentem ks. kanonikiem Grzegorzem Pruszkowskim i ks. prof. Mirosławem Wróblem z KUL-u. W słowie wstępnym ks. dziekan prosił o pamięć i otoczenie modlitwą żołnierzy i mieszkańców Tarnogrodu, którzy zginęli w Katyniu. „W ciszy i w tajemnicy przed światem dokonano mordu na tysiącach Polaków przetrzymywanych w sowieckich obozach. Wydano wyrok na bezbronnych jeńców, chciano w ten sposób uciszyć głos tych, którzy mogliby upomnieć się o wolną Polskę” – te słowa ks. dziekana wywarły szczególne wrażenie. Kazanie wybitnego biblisty, ks. prof. Mirosława Wróbla zawierało religijne

historiozoficzne spojrzenie na wydarzenia sprzed 75 lat. Kaznodzieja wskazał na konieczność zachowania pamięci, ale i wzajemnego przebaczenia win. Mówił o demonicznym charakterze wojen i potrzebie pokoju we współczesnym świecie, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie. Przywołał postać siostry Magdaleny Zakrzewskiej z klauzulowego zgromadzenia Karmelitanek Bosych w Dysie pod Lublinem, która odeszła już do Pana w opinii świętości. Zrealizowała ona misję utworzenia klasztoru w Kijowie. Całe życie głosiła ideę poszanowania ludzi różnych narodowości, kultur i religii, tak potrzebną również w dzisiejszych czasach. Wspaniała homilia została nagrodzona oklaskami przez uczestników Eucharystii. Patriotycznym akcentem była również biało-czerwona

flaga przy Ołtarzu, modlitwy wiernych przygotowane przez młodzież pod opieką katechetki s. Jadwigi i pięknie wykonane psalmy przez Martę Wancisiewicz - wnuczkę bratanicy ppor. Edmunda Seroki, ofiary Katynia. Po Mszy wszyscy przeszli pod Pomnik w Bramie Korchowskiej, który upamiętnia zamordowanych w Katyniu oficerów i mieszkańców Tarnogrodu. Po hymnie złożono wiązanki kwiatów i wygłoszono przemówienia. Głos zabrała Danuta Wancisiewicz - bratanica ppor. E. Seroki i Stanisław Konieczny -

przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika. Złożyli hołd pomordowanym i zaapelowali o patriotyczne wychowanie młodzieży. Wicestarosta Stanisław Schodziński porównał agresję sowiecką z 17 września 1939 r. do rosyjskiej na Ukrainę. Stwierdził, że historia się powtarza, zagrożone jest nasze bezpieczeństwo i konieczna rozbudowa armii i organizacji paramilitarnych. Zamykając uroczystości, burmistrz Eugeniusz Stróż nawiązał do wygranej siatkarzy z Rosją i Niemcami, która zintegrowała naród wokół wartości patriotycznych. Podziękował za przygotowanie i udział w uroczystościach, szczególnie młodzieży, która niedługo weźmie odpowiedzialność za losy Ojczyzny.

Marian Kucharczuk, ZSCKR w Rożańcu



„Kopalnia strajkuje..” - strajk i pacyfikacja Kopalni Wujek”

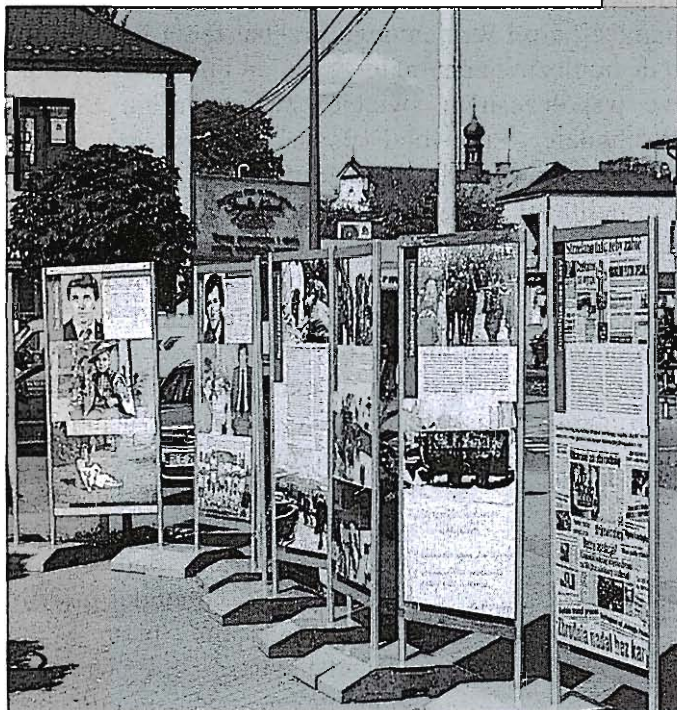
To tytuł wystawy, którą można było oglądać do końca października na placu przed Tarnogrodzkim Ośrodkiem Kultury. Ekspozycja jest pierwszą tego rodzaju wystawą plenerową poświęconą tragedii, jaka miała miejsce 16 grudnia 1981 r. w katowickiej Kopalni „Wujek”. Wystawa

pokazać poza muzeum. Teraz nam się to udało dzięki współpracy ze Śląskim Centrum Wolności i Solidarności oraz dofinansowaniu z Muzeum Historii Polski - mówi Stanisław Płatek, przewodniczący Społecznego Komitetu Pamięci Górników KWK „Wujek” Poległych 16 grudnia 1981r.

Historia opowiedziana przez twórców wystawy zaczyna się planszą o kryzysie, który nastąpił w PRL na przełomie lat 70. i 80. Następnie opisano powstanie związków zawodowych, „karnawał Solidarności”, wprowadzenie stanu wojennego, „odblokowywanie” zakładów pracy strajkujących na terenie województwa katowickiego, pacyfikację Kopalni „Wujek”. Każdemu z zastrzelonych dziewięciu górników poświęcono osobną tablicę. *Zależało nam na tym, by zastrzeleni górnicy zostali pokazani również jako synowie, mężowie i ojcowie. Dlatego na tablicach prezentujemy fotografie z prywatnych zbiorów rodzin górników* - podkreśla Robert Ciupa, dyrektor ŚCWiS. Wystawę kończy tablica, na której przypomniano kolejne procesy funkcjonariuszy plutonu specjalnego ZOMO, którzy w końcu zostali skazani. Patronat honorowy nad wystawą objęli: Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność”; Łukasz Kamiński, prezes Instytutu Pamięci Narodowej; Zygmunt Łukaszczyk, wojewoda śląski; Mirosław Sekuła, marszałek Województwa Śląskiego oraz Andrzej Kunert, sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Projekt został dofinansowany przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu Patriotyzm Jutra.

składała się z 24 plansz, na których zaprezentowano wiele niepublikowanych dotąd zdjęć. *Na co dzień opowiadamy o „Solidarności”, pacyfikacji i jej ofiarach w Muzeum Izbie Pamięci Kopalni „Wujek”. Jednak od dłuższego czasu myśleliśmy o tym, by tragiczną historię „Wujka”*

<http://www.bilgorajska.pl/aktualnosc,8383,0,0,0,Kopalnia-strajkuje-strajk-i-pacyfikacja-Kopalni-Wujek.html>



KSIĄDZ KANONIK STANISŁAW SKROK - ZASŁUŻONY DLA WSI RÓŻANIEC

Każdego niedzielnego poranka przez 33 lata ks. kan. mgr Stanisław Skrok udawał się z plebanii do kościoła św. Antoniego Padewskiego w Różańcu, a potem do kościoła filialnego, aby celebrować eucharystię dla swoich parafian. W tym roku wypełnił się czas jego posługi proboszczowskiej w różanieckiej parafii i przeszedł na zasłużoną kapłańską emeryturę. Mieszkańcy wsi Różaniec, chcąc podziękować swojemu proboszczowi za jego wieloletnią pracę



duszpasterską, postanowili uhonorować go tytułem: „Zasłużonego dla społeczności Różańca”. Zwrócili się więc o nadanie takiego tytułu do Burmistrza Tarnobrodzkiego.

Warto w tym miejscu przypomnieć drogę kapłańską wieloletniego proboszcza parafii w Różańcu. Ks. Stanisław Skrok urodził się w 2 sierpnia 1943 roku w Chłopkowie. Dorastał w chłopskiej rodzinie Michała i Anny z Sykałów jako starszy z dwóch synów. Jego powołanie kapłańskie rodziło się w bliskości radeckiego Sanktuarium św. Antoniego z Padwy i pośród pagórków Roztocza. Po liceum wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie, które ukończył, uzyskując tytuł magistra teologii. W 1967 roku z rąk Biskupa Lubelskiego Piotra Kałwy przyjął

święcenia kapłańskie. Następnie przez czternaście lat zdobywał doświadczenie duszpasterskie, pracując jako wikariusz w: Sułcu, Sitańcu, Grabowcu, Nabrożu, Trzeszczanach i Michowie. Ksiądz Biskup Bolesław Pylak powierzył mu w 1981 roku parafię pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego w Różańcu. Za gorliwą służbę przyznano mu w 1989 roku tytuł kanonika honorowego Kapituły Kolegiaty Zamojskiej. Natomiast jego opieka duszpasterska nad różanieckimi drużynami Ochotniczej Straży Pożarnej nagrodzona została w 2002 roku Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa. W różanieckiej parafii był proboszczem przez 33 lata i była to jego jedyna parafia. Jest jednym z nielicznych, a może jedynym proboszczem w diecezji, który w jednej parafii przepracował tak długo.

Wśród wielu dokonań w 33-letnim okresie proboszczowania ks. Stanisława Skroka trudno odróżnić zasługi dla samej parafii od działań społecznych i kulturalnych na rzecz wsi Różaniec. Przez wszystkie te lata dbał o rozwój duchowy wsi Różaniec i pieczołowicie dbał o utrzymanie kościołów i cmentarzy. Wielu swoich parafian chrzczył, udzielał im Pierwszej Komunii Świętej, spowiadał ich, udzielał im ślubu. Ksiądz Stanisław stał się z czasem jednym z mieszkańców wsi i wrósł w całe życie społeczne i duchowe Różańca.

Ks. kan. Stanisław Skrok, organizując w parafii czterokrotnie Misje Święte, rekolekcje i inne uroczystości, zapraszał do ich prowadzenia najlepszych kaznodziejów, odznaczających się erudycją i wysoką kulturą słowa. Najczęściej byli to bernardyni z pobliskich klasztorów w Radeckim i Leżajsku. Jako katecheta przyczynił się do chrześcijańskiego wychowania wielu pokoleń dzieci i młodzieży, a niektórzy odkryli dzięki niemu powołanie kapłańskie i zakonne. Wielokrotnie pielgrzymował z parafianami do Sanktuariów Maryjnych rozsianych po całej Polsce, upowszechniając w ten sposób kulturę chrześcijańską. Dzięki jego otwartości i gościnności na terenie parafii od 1994 roku odbywały się rekolekcje diecezjalnego ruchu Oaza „Światło-Życie”. Dzięki jego wieloletnim staraniom w 1997 r. założono Legion Maryi. Z jego inicjatywy powstał także Chór „Apostolum”, który oprócz uroczystości kościelnych uświetnia także ważne wydarzenia w życiu lokalnej społeczności.

W prowadzonej przez ks. Stanisława Skroka parafii każdego niemalże roku trwały jakieś inwestycje. Mimo trudności realizował budowę kaplicy katechetycznej św. Stanisława Kostki na osiedlu szkoły rolniczej, którą ukończono w 1984 roku. W 1989 r. zakupiono dwa dzwony, a w 1991 r. wybudowano dzwonicę. Cmentarz parafialny został w 1993 r. powiększony i



w nowoczesny sposób zorganizowany. Ołtarze obu kościołów w Różańcu dzięki ks. Skrokowi zostały ozdobione przez znakomitych artystów. W 2007 roku parafia wzbogaciła się o dwunastogłosowe organy piszczalkowe o unikalnych w tej okolicy walorach. Jego dbałość o utrzymanie kościołów i porządek na parafialnej posesji są wzorem gospodarności dla producentów rolnych w całej okolicy.

Ks. kan. Stanisław Skrok, będąc kustoszem miejsca pamięci, jakim jest przykościelny cmentarz ofiar hitleryzmu, wielokrotnie organizował akademie patriotyczne upamiętniające zamordowanych w czasie pacyfikacji Różańca w 1943 r. Z jego inicjatywy we współpracy z Kołem ZBOWiD w Tarnogrodzie w 1993 roku w 50. rocznicę pacyfikacji wsi Różaniec w kościele parafialnym umieszczona została tablica

poświęcona ofiarom II wojny światowej. Natomiast znajdujący się przy kościele cmentarz został odrestaurowany. Jego staraniem Szkoła Podstawowa w Różańcu II otrzymała w 2002 r. imię Stefana Kard. Wyszyńskiego. W tym roku staraniem Proboszcza Seniora wydana została książka pt: „Paciorki różańca. Szkic historyczny parafii św. Antoniego Padewskiego w Różańcu”, ukazująca 50-letnie dzieje duszpasterstwa w Różańcu.

Uroczystość uhonorowania księdza kanonika Stanisława Skroka odbyła się podczas dorocznych Dożynek Gminnych w dniu 14 września 2014r. w Różańcu II. Na placu przy remizie OSP licznie zgromadzili się mieszkańcy gminy i zaproszeni goście. Po wysłuchaniu laudacji Burmistrz Tarnogrodu mgr inż. Eugeniusz Stróż w towarzystwie



Przewodniczącego Rady Miejskiej Jana Pawlika wręczył laureatowi akt nadania tytułu: „Zasłużonego dla społeczności Różańca”. Różaniecki Proboszcz Senior otrzymał także pięknie wydaną Biblię z komentarzami św. Jana Pawła II. Ks. kan. Stanisław Skrok wzruszony tym wyróżnieniem mówił: *Jestem głęboko przekonany, że wszelkie moje działania mają sens we wspólnocie, dzieję więc owoce i rezultaty mojej pracy ze wszystkimi, których miałem szczęście spotkać w parafii w Różańcu. Dzisiejsze wydarzenie traktuję więc jako wymianę darów. Jeśli ja datem cokolwiek*



wsie i parafii w Różańcu, to od mieszkańców Różańca otrzymaliśmy dar o wiele większy.”

Ks. kan. mgr Stanisław Skrok w latach 1981-2014 sprawował urząd proboszcza w parafii pod wezwaniem św. Antoniego w Różańcu. W tym czasie dał się poznać jako troskliwy duszpasterz i dobry gospodarz. Nadany tytuł wyraża wdzięczność mieszkańców Różańca obu sołectw za wieloletnią posługę duszpasterską, a szczególnie za te działania, które przyczyniły się do społecznego i kulturalnego rozwoju wsi.

Piotr Kupczak

DOŻYŃKI PARAFIALNO-GMINNE

14 września br. odbyły się Dożynki Parafialno – Gminne. W tym roku miejscem spotkania dożynkowego był Różaniec Drugi. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą sprawowaną w kościele pw. św. Antoniego Padewskiego, w trakcie której dokonano poświęcenia Chleba z tegorocznych zbiorów. Punktem kulminacyjnym było przejście korowodu dożynkowego na plac przy remizie OSP w Różańcu Drugim, gdzie odbył się obrzęd wieńcowy i przekazanie Chleba. Wieńce dożynkowe zaprezentowały gminy: Tarnogród, Luchów Górny, Luchów Dolny, Wola Różaniecka, Różaniec Pierwszy, Różaniec Drugi. Starostką tegorocznych dożynek była Lucyna Padiasek, a starostą Andrzej Czarnecki. Zebranych gości przywitał Burmistrz Tarnogrodu Eugeniusz Stróż: *Drodzy rolnicy,*

jesteśmy wdzięczni za wasz trud i razem z wami będziemy dziś cieszyć się tegorocznymi plonami. Pragniemy podziękować wam za ogrom waszej pracy i za to, że dzięki wam nie zabraknie chleba na polskich stołach. Gości zabrali także zaproszeni goście: Genowefa Tokarska – Poseł na Sejm RP, Marian Tokarski – Starosta Biłgorajski i inni. Ważnym i wzruszającym momentem dożynek było pożegnanie wieloletniego proboszcza tutejszej parafii ks. kanonika Stanisława Skroka, który służył tu przez ponad 30 lat. Podczas uroczystości dla zebranych grała Orkiestra Dęta Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury, Tarnogrodzka Kapela Ludowa, a występy artystyczne przygotowała młodzież i dorośli mieszkańcy Różańca.

W poprzednim numerze KWARTALNIKA w tekst „Święto Konstytucji 3 maja” wkradła się kaczką dziennikarska, albowiem pominieliśmy udział młodzieży Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Różańcu w uroczystych obchodach rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Przypisaliśmy przygotowaną przez nich akademię uczniom Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie. To uczniowie ZSCKR wraz z opiekunami: panią Małgorzatą Pydą, panią Małgorzatą Ulanowską oraz panią Joanną Skubisz-Martins włączyli się aktywnie w obchody kolejnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, zorganizowane przez władze miasta i gminy Tarnogród. 3 maja 2014r. w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury młodzież zaprezentowała widowisko o tematyce patriotyczno – historycznej zatytułowane „Między dawnymi a nowymi laty”. W oryginalnej i niekonwencjonalnej formie występujący uczniowie przybliżyli obecnym na sali widzom wydarzenia sprzed 223 lat. Przywołane teksty z epoki oświecenia - wiersze okolicznościowe, piosenki i pieśni, fragmenty utworów publicystycznych - nie tylko przypominały postanowienia konstytucji majowej, ale przede wszystkim zobrazowały oczekiwania i nastroje Polaków towarzyszące jej uchwaleniu. Spektakl stał się niezwykle lekcją historii zarówno dla publiczności, jak i dla występujących uczniów, zadbane bowiem nie tylko o odpowiednie treści w scenariuszu, ale również o oprawę sceniczną, m.in.



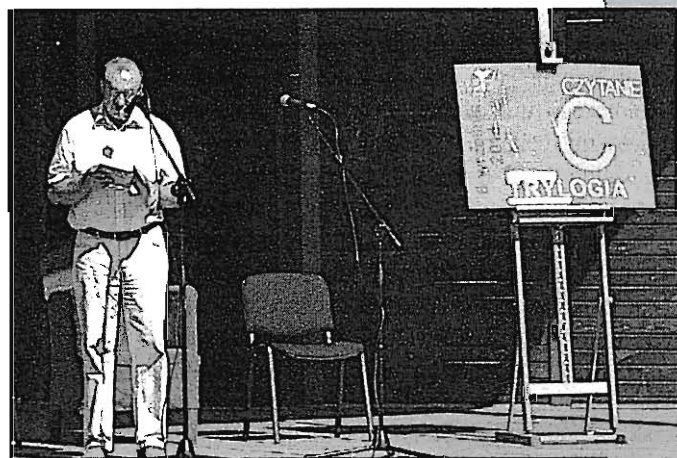
o stroje z epoki i rekwizyty. Uczniowie zaprezentowali się znakomicie, potrafili pokonać treść i towarzyszący występ przed publicznością stres. Aplauz widowni i słowa uznania z ust wielu osób są dla młodzieży nagrodą i dowodem na to, że potrafi godnie reprezentować ZSCKR im. W. Witosa w Różańcu w środowisku lokalnym. **Zapraszamy uczniów i opiekunów wszystkich placówek oświatowych naszej gminy do aktywnego uczestnictwa w lokalnych wydarzeniach patriotyczno-kulturalnych.** Obok przypominamy wyżej wymieniony montaż słowno-muzyczny.

Narodowe Czytanie „Trylogii” Henryka Sienkiewicza w Tarnogrodzie

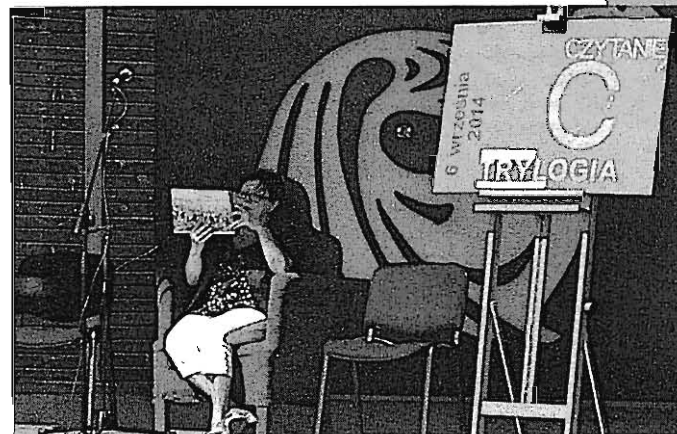
6 września 2014 roku na tarnogrodzkim rynku odbyło się Narodowe Czytanie „Trylogii” Henryka Sienkiewicza. Czytali ludzie młodzi, starsi, różnego stanu i zawodu,



miłośnicy języka ojczystego, ci z bliska, ale i z odległych miejscowości: Biłgoraja, Lublina, Księżpola, Borek, Pawlich, Płus, Korchorowa, Różańca, Woli Różanieckiej, Luchowa oraz Tarnobrodu. Wśród czytających



„Trylogię” był Burmistrz Tarnobrodu Eugeniusz Stróż, radni Rady Miejskiej w Tarnobrodzie, dyrektorzy



placówek kulturalnych, oświatowych, nauczyciele, przechodnie, ale również małe dzieci. Najmłodszą uczestniczką była siedmioletnia Nina Baran ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Księżpolu.

Narodowe czytanie „Trylogii” Henryka Sienkiewicza w Tarnobrodzie miało dla nas szczególne znaczenie, ponieważ Sienkiewicz umieścił Tarnobród w swojej powieści jako że droga zwana gościńcem była częścią dawnego traktu ze Lwowa do Zamościa, i właśnie tym traktem Andrzej Kmicie prowadził Tatarów przez Tarnobród, Korchorów, Chmiełek, Podsośninę, Józefów do Tomaszowa



Lubelskiego. Według przekazów ustnych z pokolenia na pokolenie pan Andrzej Szczór z Zawadki, który przeżył już ponad 90 lat, opowiedział nam niezmiernie ciekawą historię. Otóż Kmicie pod Józefowem dowiedział się, że jego kompani grabili i palili wsie. Wrócił z całym wojskiem na Podsośninę i w lasu nakazał zrobić szubienice, na których powieszono sprawców podpaleń i grabieży naszych miejscowości. Lasek ten nazwano wtedy „Szubienicą”. Taką nazwę nosi do dzisiaj.



Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Tak do NC zapraszał Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowni Państwo, Drodzy Rodacy,

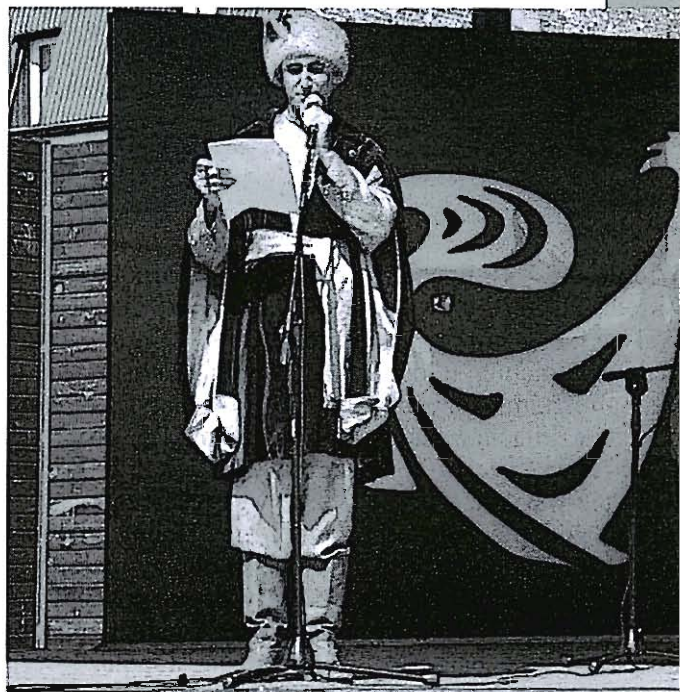
Dwa lata temu Narodowe Czytanie zainaugurowała wspólna lektura „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. W zeszłym roku, podczas drugiej odsłony akcji, w całej Polsce czytaliśmy dzieła Aleksandra Fredry. Odkrywaliśmy piękno, ale też ciętość Fredrowskiego języka, mądrość i aktualność jego diagnoz. W tym roku, 6 września, pragnę zaprosić Państwa do lektury „Trylogii” Henryka Sienkiewicza. W powieściach tworzących ten cykl pierwszy polski noblista w wyjątkowy sposób połączył głęboki patriotyzm z fascynującą przygodą, a nierzadko komizmem i humorem. „Trylogia” to obraz Polski różnorodnej i wielokulturowej, to wyraz naszych narodowych tęsknot i marzeń, kronika naszych militarnych oraz duchowych zwycięstw. „Trylogia” zachwycała, prowokowała do dyskusji i choć czasem prowadziła do sporów czy polemik – kształtowała całe pokolenia Polaków. Kolejne jej wydania wciąż trafiają na półki w tysiącach polskich domów. Pisana „ku pokrzepieniu serc” w czasach, gdy Polska była pod zaborami, istnieje w narodowej pamięci niczym mityczna historia o poszukiwaniu prawdy, o potrzebie duchowej przemiany, o poświęceniu i honorze. Narodowe Czytanie stanowi wspaniałą okazję, by raz jeszcze przeżyć zapierające dech w piersiach przygody Sienkiewiczowskich bohaterów. Bo choć doskonale znamy treść jego książek, to przecież podczas każdej kolejnej lektury na nowo trzymamy kciuki za Kmicica, Wołodyjowskiego czy Skrzetuskiego. Wspólna lektura to również doskonały moment, by odczytać ten tekst na nowo, by zadać mu współczesne pytania, zastanowić się nad tym, co mówi nam dziś o Polsce i Polakach. Dlatego zapraszam wszystkich Państwa, abyśmy razem przeczytali „Trylogię” Henryka Sienkiewicza, pamiętając o tym, iż najwybitniejsze dzieła rodzimej literatury tak pięknie jednoczą nas jako wspólnotę, wzmacniają polską tożsamość i narodową dumę. Wszystkich Państwa zachęcam do uczestniczenia w Narodowym Czytaniu.

Warszawa, lipiec 2014

Bronisław Komorowski

A tak tarnogrodzki krzykacz, który wędrując od sklepu do sklepu, ulicami Tarnogrodu zapraszał na wspólne czytanie „Trylogii”:

MIESZCZKI I MIESZCZANIE TARNOGRODU!
DROGA GAWIEDZI!
JAKOŻ BABY I CHŁOPY Z OKOLICZNYCH
WŁOŚCI Z RÓŻAŃCA, LUCHOWA, KORCHOWA,
BIŁGORAJA, KSIĘŻPOLA, BOREK, PAWLICH,
LUBLINA JAKOŻ Z WOLI RÓŻANIECKIEJ I SKĄD
WAS JESZCZE BÓG PROWADZI.
ZATRZYMAJCIE SIĘ I POSŁUCHAJCIE!



Z INICJATYWY JEGO EKSCELENCJI PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ BRONISŁAWA
KOMOROWSKIEGO DZIŚ NA TARNOGRODZKIM
RYNKU NARODOWE CZYTANIE „TRYLOGII”
HENRYKA SIENKIEWICZA ODBYWAĆ SIĘ
BĘDZIE!

TAK WIĘC DZIŚ NA RYNKU ZACNE
WIELMOŻNOŚCI I PAŃSTWO WSZELAKIE
TRYLOGIĘ CZYTAĆ BĘDĄ A I KTO ŻYW CZYTAĆ
POTRAFIĄCY!

Większość czytających „Trylogię” była przebrana w stroje z dawnej epoki. Całość dopełniała muzyka związana z „Trylogią” H. Sienkiewicza w języku polskim i ukraińskim, którą można było usłyszeć w promieniu kilku kilometrów. Imprezą towarzyszącą była: wystawa



„Henryk Sienkiewicz- życie i twórczość”, konkurs z nagrodami. Z Kancelarii Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego otrzymaliśmy stempel okolicznościowy, którym pieczętowaliśmy książki przyniesione ze sobą. Organizatorami Narodowego Czytania „Trylogii” byli Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnogrodzie oraz Tarnogrodzki Ośrodek Kultury.

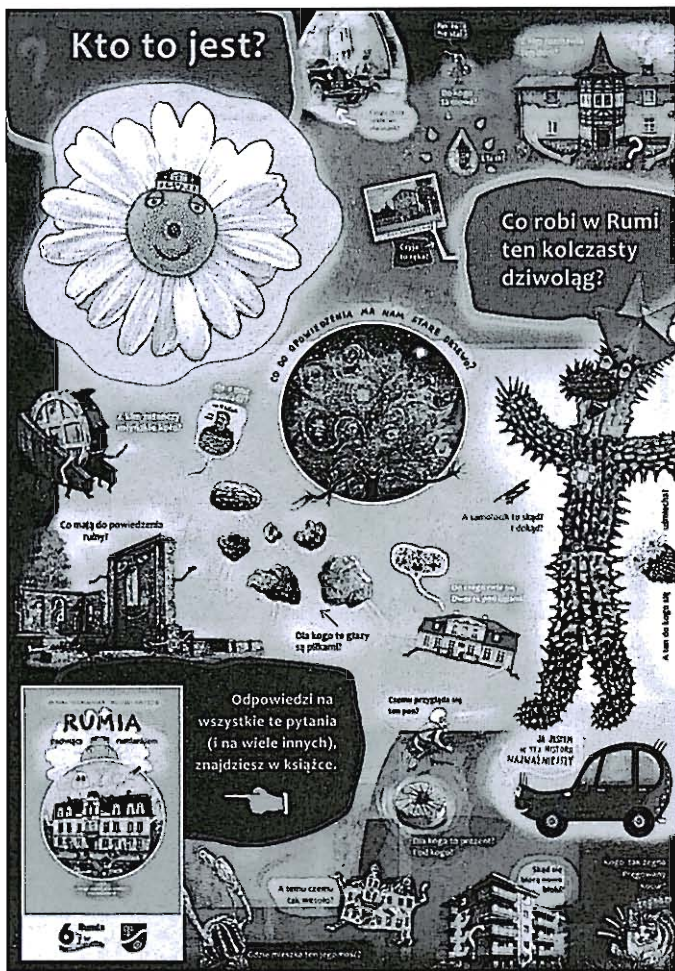
LETNIE WARSZTATY PLASTYCZNE W TARNOGRODZIE



W dniach 8 – 18 lipca prowadziliśmy w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury warsztaty plastyczne dla dzieci. Wakacyjne zajęcia plastyczne w Tarnogrodzie mają wieloletnią tradycję, my zaś spotkaliśmy się z tarnogrodzkimi dziećmi już po raz piąty. Niektóre uczestniczki i uczestnicy są z nami od lat, dołączają także nowi, często młodsze rodzeństwo lub kuzyni tych pierwszych. Jak co roku, w części zajęć brali udział podopieczni tarnogrodzkiego Domu Pomocy Społecznej. Główną atrakcją zajęć są obrazy malowane farbami na wielkich kartonach. W tym roku powstawały m.in. portrety żywołów, najfajniejsze i najdziwniejsze miejsca na świecie czy wyobrażenia współczesnych duszków (np. Duch Internetu czy Duch Dobrych Ocen). Przebojem tego lata okazało się tworzenie plansz postaci z wyciętymi głowami, w których można się potem fotografować. Były to zarówno portrety pojedyncze, jak i zbiorowe - księżniczek, strongmenek, kosmitów, zwierząt. Pojawiła się nawet tajemnicza postać przypominająca Gorgonę Meduzę. Tradycyjnie już jeden dzień poświęciliśmy na lepienie stworków, zwierząt i przedmiotów z gliny, innego zaś robiliśmy stroje na rewię przebierańców (zostały one zaprezentowane podczas

pokazu na scenie przed domem kultury). Nowością były kamyczaki – stworki robione z kamyków i plasteliny. Namalowaliśmy także ogromny wspólny obraz na starej kurtynie, który został zawieszony na scenie przed domem kultury. Jak zawsze część dzieci realizowała własne pomysły plastyczne. Staramy się zawsze, aby część prac związana była tematycznie z Tarnogrodem. W tym roku powstały projekty koszulek promujących miasto, portrety ożywionych tarnogrodzkich budowli, a zwieńczeniem zajęć było przygotowanie tarnogrodzkiej gry planszowej. Wspólnie z dziećmi





stworzyliśmy ogromną planszę, na której wędrowało się ulepionymi z gliny pionkami po ulicach Tarnobrodu i odwiedzało zabytkowe lub charakterystyczne punkty miasta. Podczas uroczystego zakończenia warsztatów zagraliśmy w naszą grę podzieleni na grupy. Prace powstałe podczas warsztatów zostały pokazane na wystawie. Co roku z przyjemnością przyjeżdżamy na warsztaty do Tarnobrodu, bo z tutejszymi dziećmi wyjątkowo dobrze pracuje się i bawi. Warsztaty zorganizowali: Tarnobrodzkie Towarzystwo Regionalne i Tarnobrodzki Ośrodek Kultury. Wsparcia finansowego udzielili Burmistrz Tarnobrodu i Starosta Biłgorajski.

Jovanka Tomaszewska
Wojciech Kotyżko

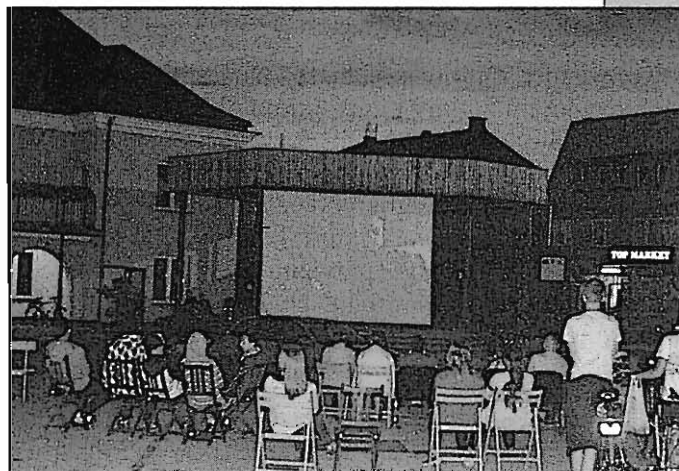


DNI TARNOGRODU 2014

3 sierpnia br. obchodziliśmy kolejne już święto naszej miejscowości. Odbyły się koncerty, rozegrano turnieje piłki nożnej o Puchar Burmistrza Tarnogrodu i drużyn szkół podstawowych. Dni rozpoczęły się w piątek wieczorem projekcją filmu w ramach Kina Pod Gwiazdami. Na placu przed Tarnogrodzkim Ośrodkiem Kultury wyświetlony został film pt. „Niewiarygodny



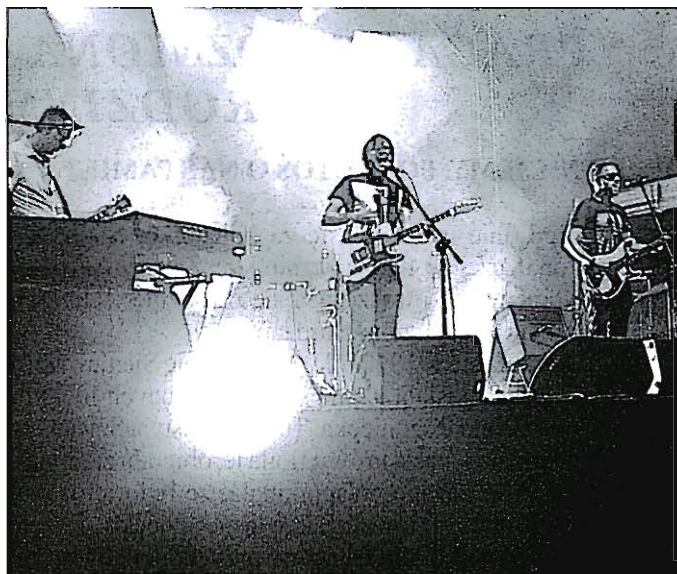
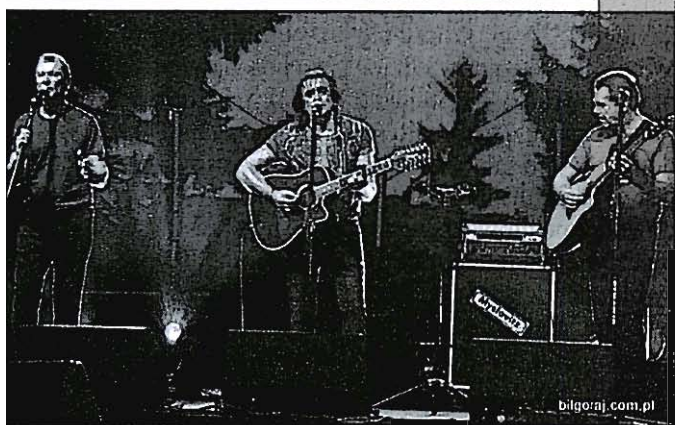
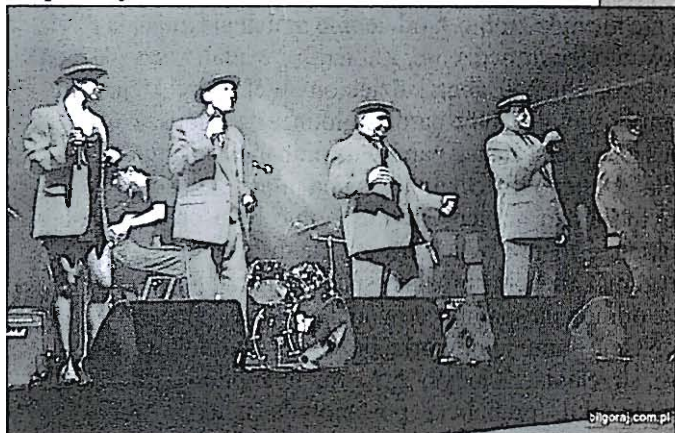
na mieszkańców w niedzielę 3 sierpnia. Tego dnia odbył się Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Tarnogrodu na stadionie LKS Olimpiakos Tarnogród. W turnieju udział wzięły drużyny Piasta Babice, Victorii Dzików, Ursusa Dachnów oraz gospodarze. Zwycięzcami okazali się piłkarze Ursusa. Także w niedzielę, pod patronatem burmistrza miasta, zorganizowany został Turniej Piłki Nożnej Drużyn



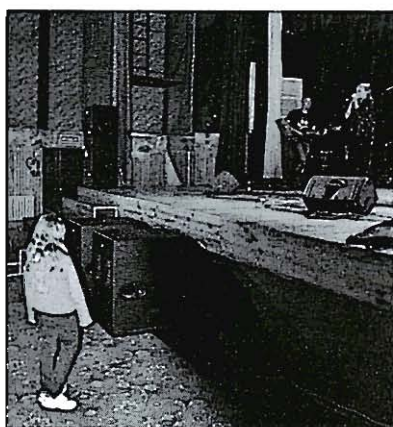
Burt Wonderstone”. W sobotę 2 sierpnia na scenie TOK w Tarnogrodzie zaprezentowany został natomiast spektakl Aleksandra Fredry „Kalosze” w reżyserii Heleny Zając. Jednak najwięcej atrakcji czekało



Szkół Podstawowych z terenu gminy Tarnogród na kompleksie Orlik w Tarnogrodzie. Po wydarzeniach sportowych na placu targowym rozpoczęły się występy artystyczne. Wystąpiły zespoły: Vox, Baflo, Spring Rolls. Jednak gwiazdą wieczoru był bezapelacyjnie zespół Myslovitz.



TARNOGRÓD POŻEGNAŁ LATO



31 sierpnia br. w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury odbyła się impreza pod nazwą „Pożegnania lata 2014”. Na scenie TOK wystąpił zespół INSPIRO z Bilgoraja, który rozgrzał publiczność mocnym rockowym graniem. Następnie zagraliśmy w całkiem odmiennej tonacji.

Niekonwencjonalne granie zaprezentował duet „Muzyka Sfer”. Koncert tej grupy był wyjątkową kombinacją brzmienia gongów i mis dźwiękowych (nazywanych tybetańskimi) z muzyką elektroniczną; to połączenie jednych z najstarszych instrumentów naszej cywilizacji ze współczesnymi, takimi jak m.in. syntezatory czy gitara elektryczna. Stylistycznie dotyka takich gatunków jak ambient, muzyka neoklasyczna, alternatywna, eksperymentalna. Oprawiony w malarskie wyreżyserowane światło koncert staje się niezwykle muzyczną podróżą.



PRACA WYRÓŻNIONA W VII EDYCJI KONKURSU „RODZINNA HISTORIA”

„ISTNIEJEMY, PÓKI KTOŚ O NAS PAMIĘTA”

Nigdy nie uważała się za bohaterkę, człowieka, który dokonał czegoś nadzwyczajnego. Zawsze skromna i cicha, zapracowana i troszcząca się o rodzinę. Taka była moja prababcia – Katarzyna Bordzań.

Urodziła się w 1912 roku w Majdanie Sieniawskim. Gdy miała 7 lat, musiała iść na służbę do obcych ludzi do sąsiedniej wsi Wola Różaniecka. Tutaj u państwa Szyszków, bezdzietnej rodziny, pasła krowy, doiła je, obierała ziemniaki i robiła to, co jej kazano. Wspominała, że było jej u nich dobrze, lubili ją i traktowali jak własne dziecko. Raz na jakiś czas jej tato – Marcin Gancarz – przychodził, by zabrać córkę na 1-2 dni do domu. Szli przez las, a gdy już nie miała siły iść, prapradziadek brał ją na plecy i niósł, i tak w obie strony. Gdy była nastolatką, rodzice kupili ziemię i dom w Korchowie II i tam się przenieśli. Gdy zaczęli chorować, Kasia wróciła ze służby, by pomóc na gospodarstwie i opiekować się młodszym bratem Franiem. Tam dorastali. A musieli szybko dorosnąć, bo oboje rodzice zmarli, mając zaledwie 50 lat. Kasia i Franio sami musieli poradzić sobie z trudnościami dnia codziennego.

Gdy przyszła II wojna światowa, prababcia była już mężatką i miała trzy córki – Anię, Józję i Stefcię. Pradziadek Józef mimo próśb prababci, aby nie angażował się w partyzantkę, zdecydował, że musi iść, bo taki jest jego patriotyczny obowiązek. Wstąpił do Batalionów Chłopskich, ukrywał się w lesie. Prababcia została sama z trójką dzieci, gospodarstwem. Widząc poświęcenie pradiadka, zdecydowała, że również będzie pomagać partyzantom – była łączniczką. Wiele razy opowiadała swoim wnukom, czyli mojemu tacie i ciociom, jaki dramat przeżyła, gdy do Korchowa w 1944 roku przybyli kałmucy. Mówiła, że byli to mężczyźni o czarnych oczach i śniadej cerze. Bezwzględni i okrutni. Na miejsce stacjonowania swojego dowódcy wybrali dom Bordzaniów. Wiedzieli, że pradiadek Józef jest w partyzantce, a prababcia z nimi współpracuje, dlatego dla niej i jej dzieci byli szczególnie okrutni.

Zajęli dom (jedna izba, komora, sien) i budynki gospodarskie, gdzie złożyli broń. Na podwórko przywozili zwierzęta, które tu zabijali, łapali krew tych zwierząt i surową pili. *Tą krwią poili moje siostry, a gdy najmłodsza Stefcia nie chciała pić, wziął ją jeden z nich i na oczach mamy rzucił pod drzwi domu. Był moment, że nie dawała znaku życia. Mama myślała, że ją zabił. Nie wolno jej było podejść do dziecka i podnieść. Dopiero jak z domu wyszedł dowódca, pozwolił jej wziąć córkę* – wspomina moja babcia Maria Dworniczak.

Chcieli, aby prababcia wydała im partyzantów i powiedziała, kto i gdzie się ukrywa. Lecz ona mimo katort nie ugięła się. Mówiła, że mąż ich porzucił i odszedł nie wiadomo dokąd. Dziewczynki też miały nakazane, co mają mówić. Wszystkie gorąco modliły się o przetrwanie. Pewnego dnia jeden z żołnierzy zabrał średnią dziewczynkę Józję i zaprowadził pod rosnącą na podwórku jabłoń. Przystawił jej pistolet do głowy i pytał, gdzie jest jej ojciec. Tak z pistoletem przy skroni trzymał ją kilka godzin, a

ona mówiła przez cały czas, że nie wie, gdzie jest jej tata. Dziecko całe się trzęsło, płakało. To był dramat, patrzeć na to i nic nie móc zrobić. Codziennie prababcia musiała gotować kwaterującym jedzenie. Zabierali i zjadali wszystko: jajka, mleko, chleb. Babci i dzieciom wolno było zjeść to, co oni zostawili. Były bardzo głodne, najmłodsza Ania ssła jeszcze pierś, ale tak naprawdę prababcia nie miała pokarmu dla swojego dziecka, bo sama niewiele jadła. W domu było bardzo gorąco, ale nie wolno było otworzyć drzwi i okien – to też była kara za nieposłuszeństwo. Prababcia razem z dziećmi musiała spać na gorącym piecu, dlatego że odmówiła spania z dowódcą w łóżku. Nie wolno im było opuścić domu i podwórka bez zgody kałmuków pod groźbą rozstrzelania. Kiedyś, gdy mieli zebranie na sąsiednim podwórku, prababcia postanowiła uciec i ukryć się u dalszych sąsiadów. Gdy wrócił dowódca, nakazał szukać „zbiegów”. A ci, którzy ich ukryli, mieli być rozstrzelani. W nocy sąsiedzi dowiedzieli się o poszukiwaniach, zbudzili prababcie i kazali jej uciekać. Uciekła pod most na polu i tam przeczekała z dziećmi do rana. Rano postanowiła wrócić do domu, bo nie miały dokąd pójść. Stwierdziła, że wszystko jest w rękach Boga. Gdy przyszły do domu, były bite przez dowódcę po głowach, wykręcał im ręce, zastraszał i tak było przez wiele dni. Kałmucy, a szczególnie dowódca, zmienili swoje zachowanie dopiero na kilka dni przed opuszczeniem wsi. Prababcia zastanawiała się, co się stało, dlaczego tak się odmienił. W dzień ich wyjazdu zawołał ją z dziećmi i prosił, aby wybaczyły mu to zło, które im wyrządził. Mówił, że nie chce, aby ktoś przez niego płakał. Prababcia nie miała siły, by odezwać się do niego, dziewczynki też milczały. Po odejściu kałmuków wrócił pradiadek. Za jakiś czas po tych wydarzeniach zachorowała i zmarła Stefcia, dwa miesiące po niej zmarła druga dziewczynka – Ania. Według lekarzy, powodem ich śmierci było odbicie narządów wewnętrznych przez kałmuków.

Do końca życia mojej prababci pozostały w pamięci te dramatyczne dni i tygodnie, jakie przeżyła w czasie wojny. Zawsze wspominała o córeczkach, które straciła przez tych okrutnych ludzi.

Dziś młodemu człowiekowi trudno jest nawet wyobrazić sobie, jak wielkie to były cierpienia, jak okropny los.

„Bywa czasem tak, że stajemy w obliczu prawd, wobec których brakuje słów” – te słowa Jana Pawła II dokładnie oddają to, co czuli i przeżywali moi przodkowie, ale i wszyscy ci, którym przyszło żyć w latach wojny i okupacji, którzy tracili swoich bliskich, wszystko, co mieli. Poznawali bolesne prawdy lub nie poznali ich nigdy. Każde wspomnienie o tym, co się wtedy działo, wyciska łzy i powoduje mocne bicie serca. Myślę, że wielu ludzi ma w swoich rodzinach takich cichych bohaterów, o których powinni pamiętać i dziękować im za to, kim byli. Moja prababcia Katarzyna Bordzań jest bohaterką mojej rodziny. I choć nigdy jej nie poznałem jest i zawsze będzie dla mnie kimś wyjątkowym.

Kamil Dworniczak
uczeń kl. III B

Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie

PRACA WYRÓŻNIONA W VII EDYCJI KONKURSU „RODZINNA HISTORIA”

napisana pod kierunkiem nauczycielki historii
Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie
Jolanty Grelak

„Wędrowną jedną życie jest człowieka”

Wydarzenia z czasów wojny znam z opowiadań mojej prababci Ewy, a także babci Marii i dziadka Jana. Są to wydarzenia, o których w naszej rodzinie się często opowiada. Moja babcia Maria urodziła się w trakcie wysiedlenia, tak więc początek jej życia jest ściśle związany z tym okresem.

Prababcia urodziła się w 1918r. w Różańcu. Ukończyła siedmioletnią szkołę podstawową. Po ukończeniu szkoły poszła na służbę, a mając 18 lat wyszła za mąż i zamieszkała w Luchowie Dolnym.

Przyszły czas wojenne i ludzie obawiali się tego, co będzie. W 1939r. urodziła się siostra mojej babci. 29.06.1943r. Niemcy przybyli do Luchowa i rozpoczęli wysiedlenie. Jak opowiadała prababcia, bardzo bała się, co z nimi będzie, bo miała już jedno małe dziecko, a drugie (moja babcia) lada dzień miała się urodzić. Gdy prababcia dowiedziała się o wysiedleniu, wyniosła z domu co najważniejsze (pierzynę dała na przechowanie do znajomej Ukrainki na Słobodę, bo ta miejscowość miała nie być wysiedlana), gdyż ze sobą mogli wziąć tylko mały pakunek. I wedle rozkazu pradiadkowie wraz z córką stawili się w wyznaczone przez Niemców miejsce. W domu została tylko schowana staruszka (moja praprababcia). Staruszek sąsiad powiedział, że ona nie żyje. Opowiedział, że znalazł ją w domu martwą i pochował, ale nikt nie wiedział, kiedy dokładnie zmarła. Pradiadkowie zostali wywiezieni do obozów Zamość-Lublin, a z Lublina w głąb Niemiec. Tam zostali przydzieleni do pracy na roli. Rodzina ich składała się z czterech osób, bo druga córka - moja babcia - urodziła się w obozie Zamość. W obozach ludzie żyli w strasznych warunkach, ale i u baora mieszkali na poddaszu. Zimą mieszkanie nie było ogrzewane, posłanie było wyścielone słomą. Przemoczoną słomę spod niemowlęcia prababcia codziennie zmieniała, bo by zmarzło. Dniem pradiadek szedł do pracy, prababcia razem z dziećmi opiekowała się niemowlęciem. Mówiła, że dzieci były drobne. Jak prababcia karmiła piersią dziecko, wtedy było zawsze roześmiane. A gdy padało, to dzieci przyjmowała baorka z wózkim pod dach sztuby, gdzie gotowała niemowlętom jeść. Do ich baora przywożono Polaków, którzy nie chcieli pracować. Byli oni osadzeni w celi, bici, aby nauczyć ich posłuszeństwa. Gdy ktoś ponownie został oskarżony o uchylanie się od pracy, był wywożony do okopów, ale do rodziny już nie wrócił. Jak opowiadała prababcia, dwa razy bała się, że i ich spotka ten los. Pierwszy raz, gdy zachorowała moja mała babcia, ona myślała, że już umrze i rano nie

wyszła na wyznaczoną godzinę doić krów. Przyszedł baor z krzykiem i powiedział do niej: „Polska świnio, do roboty”. A prababcia, niewiele myśląc, pchnęła go, ten upadł. Jak mówiła, pomyślała sobie, że to już koniec. Na szczęście umiała trochę mówić po niemiecku i usiłowała wytłumaczyć, że dziecko jest bardzo chore. Niemiec wstał, zobaczył dziecko, opanował się i powiedział, że to da się wyleczyć. Dał prababci tego dnia wolne, żeby zajęła się dzieckiem i sam przyniósł jej leki z apteki. Za drugim razem pewna Niemka ofiarowała dla dzieci sukienki i pieluchy. Gdy Niemiec to zobaczył, oskarżył prababcię, że prowadzi jakiś ukryty handel. Sprowadził trzech policjantów, którzy wypytywali, skąd wzięła te rzeczy. Prababcia wytłumaczyła sytuację i zamiast kary dostała dozór policyjny. Następnego dnia przyszedł już jeden policjant, który miał jednak złote serce. Pytał, jak Niemiec ich traktuje, co przydziela na dwoje dzieci. Poinformował, że choć dzieci nie pracują, to należy im się tzw. „becukrzaj”. Policjant dał prababci też adres, na który miała się zgłosić po cukier dla dzieci. Baor miał obowiązek dać jej na ten wyjazd wolne i dodatkowo na kuchni bułeczkę dla dzieci. Kiedy Niemcy zdawali sobie sprawę, że koniec wojny już bliski i zbliża się front, myśleli o ucieczce. Baor wiedział, że prababcia zna niemiecki, prosił o wybaczenie, prosił także, żeby nie wspominała o tym, co tu przeżywali. Następnie nie zamykając niczego, zabrał rodzinę i odjechał. Po pewnym czasie nadeszło wojsko rosyjskie i zaczęli wypytywać o właściciela. Prababcia, która potrafiła się z nimi porozumieć, tłumaczyła, że wyjechał. Od tych żołnierzy dowiedziała się, że będzie Polska. Jak mówiła, była to dla nich wielka radość, że jeszcze będzie Polska. Po wyzwoleniu zaczęli organizować powrót do domu. Wyruszyli z sąsiadującym mężczyzną (Polakiem), który jechał koniem i wozem. Jak opowiadali, była to droga ciężka i długa. Gdy wracali, widzieli wokoło ogromnisz zniszczeń, grasowało wielu złodziei. Noce były nieprzespane. Kiedy dotarli do sąsiedniej wsi Brzyska Wola, spotkali swoją sąsiadkę. Prababcia powiedziała sąsiadce, że jej mama też wróciła z Niemiec z prababci młodszym rodzeństwem, ale już po powrocie zmarła na tyfus. Zostały tylko nieletnie dzieci, bo ich ojciec zmarł przed wysiedleniem. Kiedy pradiadkowie z dziećmi dojechali do Luchowa, do swojego domostwa, zastali w budynkach tylko puste ściany. Ale najważniejsze było to, że z niewoli wrócili do Polski i własnego domu. Prababcia mówiła, że ucałowała próg zniszczonego domu. Wrócili w maju 1945 roku.

Dariusz Gurdziel
Klasa III b

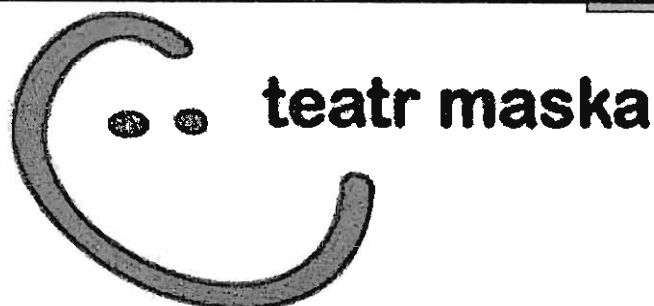
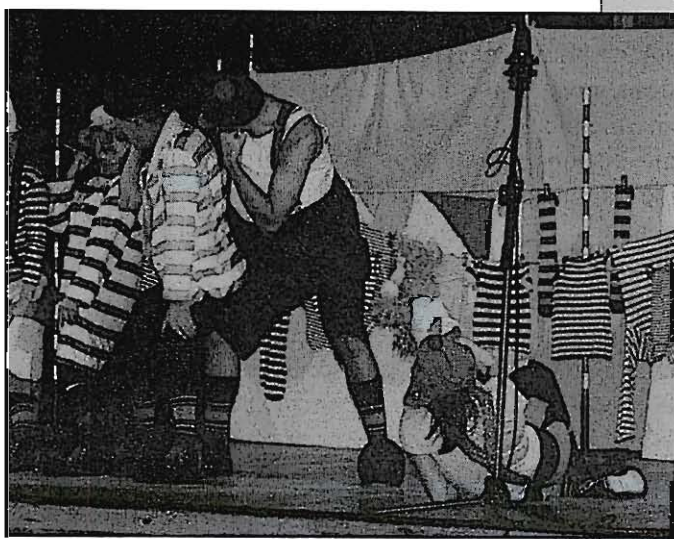
Publiczne Gimnazjum w Tarnogrodzie

TEATR "MASKA" DZIECIOM

Dnia 26 września 2014 r. w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury aktorzy z Teatru MASKA w Rzeszowie zaprezentowali spektakl dla dzieci od lat 3 pt. „Tygrys Pietrek”. Przedstawienie było bezpłatne w ramach projektu „W kręgu sceny” realizowanego wspólnie z Tarnogrodzkim Ośrodkiem Kultury i Teatrem MASKA w Rzeszowie. Odbyły się dwa spektakle, z których skorzystało ok. 370 dzieci z Akademii Przedszkolaka z Biłgoraja, Przedszkola Miejskiego w Tarnogrodzie, Szkoły Podstawowej im. Marii Skłodowskiej-Curie w Tarnogrodzie, Szkoły Podstawowej w Luchowie Dolnym, Szkoły Podstawowej w Luchowie Górnym i



Szkoły Podstawowej w Różańcu Pierwszym. Spektakl „Tygrys Pietrek” opowiada historię małego tygrysa, który boi się wszystkiego – gradu, mroku, a nawet brzęczenia muchy. Mama tygrysica postanawia pokazać malcowi, że strach można pokonać. Wraz z innymi tygrysami wciela się w różne postacie, by zabrać Pietrka w niezwykłą podróż w poszukiwaniu odwagi. Przejrzysta fabuła, dowcipny tekst i żywiołowa gra aktorska sprawiają, że przedstawienie staje się teatrem rodzinnym.





Premiera 2014r.
Zespół Teatralny
Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury

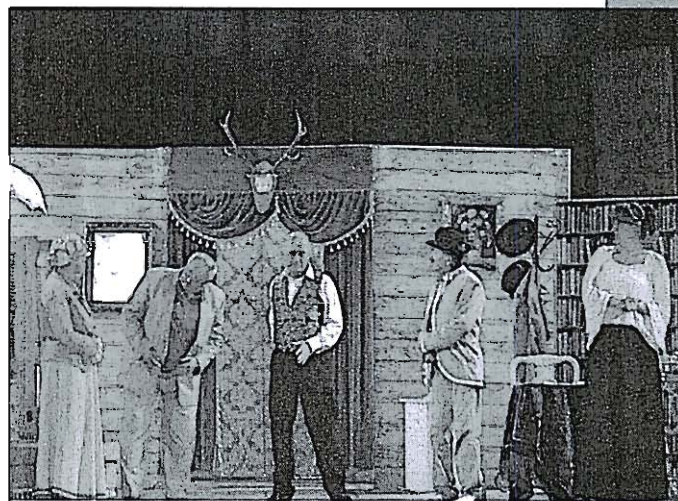
KALOSZE

Aleksandra Fredry

Udział biorą:
Ryszard Kowal, Anna Kaczor, Stanisław Golanko,
Magdalena Serek, Bogdan Gierula, Halina Konopka,
Jan Putapa, Roch Maśko, Zenon Krasowski
Irena Postrzech,

Reżyseria: Helena Zajac
Scenografia: Władysław Dubaj

dnia 20 lipca 2014r.
godzina 19.00



ORKIESTRA I TEATR MŁODYCH W BIESZCZADACH

W dniach 6-7 września 2014r. Strażacka Orkiestra Dęta oraz Teatr Młodych TOK SHOW odpoczywali i promowali nasze miasteczko w Bieszczadach. Pierwszego dnia zobaczyli i zwiedzili takie miejsca jak: Stare Miasto w Sanoku z ławeczką Szejka, Muzeum Historyczne w Sanoku, Centrum Kultury Ekumenicznej w Myczkowcach (z miniaturami cerkwi, ogrodem biblijnym i mini zoo), największą zaporę wodną w Polsce. Ostatnią atrakcją dnia było podziwianie widoków ze statku pasażerskiego „BRYZA”, który płynął po Jeziorze Solińskim. Po

całodziennych wozach odpoczywali w Pensjonacie „MOLO” w Polańczyku. Następnego słonecznego dnia pełni sił zdobywali Połoninę Wetlińską. Nie było łatwo zdobyć szczyt. Uczestnicy wyprawy wylali wiele kropel potu podczas wychodzenia na połoninę. Oplącało się, bo widoki były warte wysiłku. Po zejściu z połoniny zjedli obiad w ciekawym lokalu „SIEKIEREZADA”, który ma swój charakterystyczny klimat, potem zwiedzili Muzeum Przyrodniczo-Łowieckie „Knieja” w Nowosiólkach. Tak minęły dwa dni w Bieszczadach. Wszyscy pełni wrażeń wrócili do domu.



ZESPÓŁ TEATRALNY TOK I TARNOGRODZKA KAPELA LUDOWA NA SZLAKU ORLICH GNIAZD

W dniach 26-28 września 2014 r. zespoły pracujące przy Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury wyjechały na Szlak Orlich Gniazd w województwie śląskim, zwiedzając piękne okolice: Grotę Łokietka, Ogrodzieniec, Zamek w Bobolicach i inne zamki i krajobrazy, przedstawiając jednocześnie swoje programy artystyczne: sztukę

teatralną „Kalosze” - A. Fredry i koncerty kapeli ludowej. Występami, które przyjęto z owacjami, promowano miasto Tarnogród w woj. śląskim. Sadząc z reakcją publiczności, promocja wypadła pomyślnie.

Helena Zajac



TARNOGRODZKA ORKIESTRA NA PRZEGLĄDZIE POWIATOWYM

13 lipca br. już po raz czternasty odbył się Powiatowy Przegląd Strażackich Orkiestr Dętych. Tym razem orkiestry wystąpiły w Potoku Górnym w amfiteatrze przy Urzędzie Gminy. Przegląd połączony został z piknikiem rodzinnym i występami zespołów działających przy miejscowym GOK-u. W potockim przeglądzie wzięło udział pięć z ośmiu działających na terenie powiatu biłgorajskiego Strażackich Orkiestr Dętych. Organizatorem przeglądu był Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Biłgoraju, Wójt Gminy Potok Górny i GOK w Potoku Górnym. *Szanowni Państwo, jest w orkiestrach dętych jakaś siła! Działalność jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie powiatu biłgorajskiego nie ogranicza się tylko do walki z żywiołami ognia, wody i powietrza, do obrony ludzkiego dobytku czy ratowania poszkodowanych w wypadkach drogowych, ale przejawia się aktywnością społeczną druhow strażaków na polu kultury. Funkcjonujące przy poszczególnych jednostkach OSP strażackie orkiestry dęte nie tylko kultywują tradycje minionych pokoleń, ale czynnie włączają się w życie kulturalne i religijne swych społeczności. Nie sposób bowiem wyobrazić sobie świąt czy rocznic bez akompaniamentu orkiestry - mówił podczas*

Przełędu Marian Tokarski. W Potoku Górnym zaprezentowały się orkiestry z Gmin: Łukowa, Tarnogród, Obsza, Biszczka i Potok Górny. Odbył się przemarsz poszczególnych orkiestr z terenu placu przy OSP w Potoku Górnym do amfiteatru, gdzie każda ze strażackich orkiestr wykonała po trzy utwory. Następnie odbyły się występy zespołów działających przy GOK-u w Potoku Górnym oraz wręczenie poszczególnym kapelmistrzom pamiątkowych dyplomów, pucharów i nagród.



Z ARCHIWUM MIESZKAŃCÓW

Jeden z dokumentów przekazany do redakcji przez Jana Gontarza
obecnie zamieszkałego w Stalowej Woli



Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych

INSPEKTOR WOJEWÓDZKI w LUBLINIE

Dział przymusowych
ubezpieczeń budowli
od ognia.

Nr. 109
wykasu

Dowód ubezpieczeniowy

Powiat BIZGORAJSKI

Gmina Sernogrod

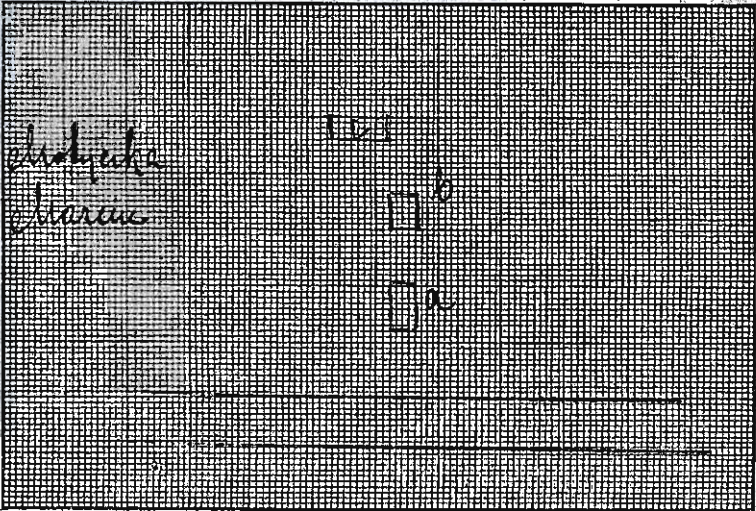
Miejscowość Sernogrod

Nieruchomość Nr. _____

Ulica przedm. Bronie

Właściciel nieruchomości
(nazwisko i imię)

Gontarz Jan
o Józefa



Wymienione na odwrotnej stronie niniejszego dowodu budowle ubezpieczono od ognia
w P. Z. U. W. na ogólną sumę:

zł 920

Słownie zł dziewięćset dwadzieścia

Ze składką roczną zł 7,13 z opłatą stemplową zł _____

Ważność ubezpieczenia rozpoczyna się od godz. 12-ej w południe dnia 14 czerwca 1931 r.

Ubezpieczenie poprzednie obowiązujące od dnia 19 r. na imię _____

na sumę zł _____ ze składką roczną zł _____ umorzono.

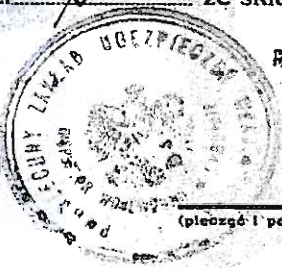
Należność do rejestru 1932 r.
Składka roczna zł _____ gr 43
uzupełniająca
za 4 mies. 1931 r. zł _____ gr 51
Opłata za oszacowanie
szczegółowe _____

Razem zł 12 gr 29
Zwrot za budowle rozobr.
za _____ mies. 1931 r. _____

Po potrąceniu zwrotu zł _____ gr _____

Opłata stemplowa _____

Ogółem zł _____ gr _____



POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH
INSPEKTOR WOJEWÓDZKI
M. Stankiewicz

(pieczęć i podpis organu wystawiającego dowód ubezpieczeniowy)

LUBLIN dnia 12.07.1931 1931 r.

Form. Nr. 148 D. I. - 500.000 - V-1931.

Tarnogród szuka dróg awansu

Do niedawna przedmiotem dumy mieszkańców Tarnogrodu mogła być tylko przetrwała, której symbolem jest herb miasta z koźlątkiem i dwoma mierzani. Do pierwszej wojny światowej był Tarnogród miastem powiatowym, dziś jest podległym osadą na podzielnym krańcu powiatu bilgorajskiego, czyniącą się tylko podczas tygodniowych targów.

Ze starego Tarnogrodu zostało jedynie kilka budowli, wzniesionych na listę zabytków. Nowszymi architektury daleko do wyspialości. Czego nie niszczyła wojna, wykruszyła nielitościwie czas. Trwałymi od murów pozostały się tradycje — osada jest od dawna znana z doskonałych murarzy i ślusarzy. Kiedyś jeździli oni na sezonowe roboty do stolicy, dziś część ich procuie w budownictwie terenowym i POM, reszta zajęła się spółdzielnią pracy brzoji metalowej.

W Gromadzkiej Radzie Narodowej Tarnogrodu można zobaczyć słabutkie odbiory dawnych lepszych czasów. Kilim na ścianie gabinetu przewodniczącego, Franciszka Mularza, akta prowadzone skrupulatnie i liczni interesanci a także siedząca w jednej z sąleprzych budowl — to, mówić coś o pozycji rady i jej działaniu w warunkach bynajmniej nie łatwych. Woda np. stanowi w Tarnogrodzie problem bardzo przykry. Z ruku ku wędrują po nią ludzie prawie kilometr do stoku na krańcu osady. Szpital, rejonowa mierzani, gminna spółdzielnia woźni ja beczkowozami. A tu Przedsiębiorstwo Wiertniczo-Siudniarskie z Lublina wierci studnie gębinową dwa lata i końca robót nie widać, cho chociaż Wojewódzki Zarząd Gospodarki Komunalnej prosi się jeszcze w piśmie z 3 stycznia 1957 r. o jak najszybsze zakończenie prac.

ŁĄCZNOŚĆ, KTORA NIE CHCE SIĘ WŁĄCZYĆ

Jest i druga sprawa która psuje krew tarnogrodzianom wykarującym dużą inicjatywę, gdy chodzi o awans ich osady. Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Krańniku rozpoczął budowę drogi Bilgoraj — Tarnogród — Sieniszew, przecinającej osadę. Przewodzenie trasy przez nią wymaga przebudowy niektórych ulic na typ miejski. Wynika stąd konieczność przedstawienia słupów telegraficznych i energetycznych. W tej to sprawie udala się z Tarnogrodu delegacja do Zamścia, gdzie bliwo doszło do porozumienia z zakładem energetycznym. Postanowiono, że potrzebne przy tym prace mieszkańcy osady wykonają w czynne społecznym. Waleń pomógł w tym kierownik miejscowego posterunku energetycznego, a zarazem radny — tow. Józef Szumert ze swoją żoną. Dali wykopalni mieszkańcy ulic Majdańskiej i Partyzantów, zaszczerdzając w ten sposób 42 tys. zł. Pod koniec listopada słupy energetyczne stały już w nowym miejscu. Niestety, i bzmocia nie pozyla tak gładko. Zamiar przedstawienia i tych słupów w czynne społecznym — pokrzyżowało pismo Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Zamściu, który komunikował GRN, że „na wykonanie powyższych robót winna ona wykonać dokumentację techniczną i przesłać do Dyrekcji Okręgu Poczty, Dział 7, celem zatwierdzenia i wskazania wykonawcy. Prośba Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych wysycowana do tego urzędu jeszcze we wrześniu 1956 r. nie zrobiła również na energetykach żadnego wrażenia. Rezultatem dalszym, a wytrwałych starań GRN było pismo z 23 grudnia ub. roku treści poniekąd enigmatycznej, jeśli weźmiemy pod uwagę zdania: motywujące odmowę: „urząd nie będzie mógł wykonać te prace du na zakres robót konserwacyjnych i remontowych”. A więc dla łączności nie ma żadnego znaczenia fakt, że osada jest gotowa dać nie tylko robociznę, ale wyłoży na budowę ulic 30 tys. zł z budżetu GRN i tył z funduszu gromadzkiego, a ponadto dostarczy tysiące krzewioków, wyprodukowanych sposobem gospodar-

czym z własnych materiałów, GRN w Tarnogrodzie zwróciła się ostatecznie w tej sprawie do dyrekcji poczty i telegrafów w Lublinie. Bliże tutaj znajduje ludzi nieco wrażliwszych na wysiłki społeczeństwa z zamieszkałej osady.

WSPÓLNE PRAGNIENIE

Tarnogród dowiódł, że jest osadą dobrych fachowców, oddując w dwóch latach bez większej pomocy państwa pięciową remizę strażacką i wznosząc (tym razem dzięki powołanym subwencjom) okazały dom kultury. Jest w nim stałe kino, biblioteka i świetlica. W tym że domu kultury zespół miejscowych amatorów wystawia sztuki teatralne. Przez wala w nim młodzież, ale fakt, że przewodniczący GRN tow. Mularz z innymi stacymi obywatelami występuje również na doskach scenicznych, mówi również coś niecoś o storunku miejscowej władzy do życia kulturalnego w osadzie. W gabinecie tow. Mularza doszło też do niewesołej oceny perspektywy tarco szkolnictwa, jeżeli nie nastąpią jakichś zmian. Osada liczyła przed ostatnią wojną 7,5 tys. mie-



W 1950 rocznicę powstania Tarnogrodu otwarto nowy Dom Kultury.

szczy się jeszcze. Mieszkańcy osady nie wyceklują na to z założonymi rękami. Ostatnio mieszkańcy wykazywali jakoś ludzi z Tarnogrodu szukają wyjścia. GRN nie mała odegrała przy tym rolę, a zdecydowały się w zamierzeniach istniejące w

nehwala o budowie w osadzie jedenastoletniej szkoły typu licealnego. Wybrano wówczas 49-osobowy komitet budowy tej szkoły, zaś protektorem nad nią przyjął gmina spółdzielnia (jedna z lubelskich milionerek). Na czele komitetu stanął wiceprezes GS Andrzei Słiek, jego zastępcą został tow. Mularz.

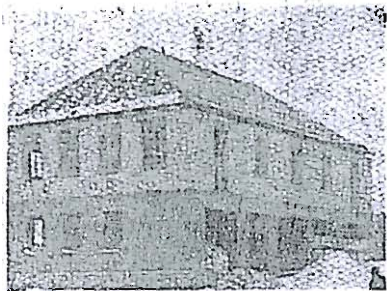
— Zamiar piękny, ale osada uboga. GRN nie porwa się z motyką na słońce? — może zapytał jakiś meowia rek. Obawy chyba nie uzasadnione, gdyż mieszkańcy osady poczynają sobie rzeczowo.

— Rozumiemy, że państwo wszystkiego zrobić nie może — powiedziano sobie, dlatego dobrowolnie opodatkowa no się zgodnie do stanu posiadania. Rolnicy z gruntami do 3 ha placą po 100 zł, posiadający 3—5 ha dadzą po 200 złotych, a powyżej 5 ha po 200 złotych. Bezrolni zgodzili się płacić po 200 zł „od kolumna”. Zakłady pracy jak — GS, Rejonowa Spółdzielnia Mieczarska, GKS, Spółdzielnia Pracy Branzy Metalowej, poczta, nadśnieclicwo, leźniczo weterynaryjna, apłektka i szkoła zgłoszyli również swój udział. Członkowie GS gromadnie zrekli się dywidendy z nadwyżek. Razem wyszły to stanowi 582 tys. Poza tym GS kołczy w tym roku budowę cegielni, która wypuszczą będzie 1200 tys. cegieł. Materiał na budowę będzie więc produkowany na miejscu. Również kaffio wyrabiają w osadzie dwa zespoły. Ponieważ na miejscu są doskonałi fachowcy, Tarnogród może dać poważne świadczenia w robociznie. Z placem pod budowę nie ma żadnych kłopotów. Na skutek starań GRN osada otrzymała już zatwierdzony plan urbanistyczny rozbudowy.

Najlepszym dowodem wrażliwości fachowców do akcji jest bezinteresowno sponsorowanie szkicu sytuacyjnego z placu budowy przez mieszkańca Tarnogrodu i środowiska z wykształcenia — Marię Strzałkowską. Właściciele koni rozebrali też walcze się krawczyce i zwinęli na plac budowy użyłki na ten sposób 50 tys. ceńty. Przyległe do Tarnogrodu do wsi Wola Różaniecka, Różaniet i II również organizowały się do akcji. Wolać się one po 10 zł od hektara i zwoła w czynne społecznym działek ze swego terenu, o które w osadzie jest trudno. Okoliczne wale rdają sobie nawzajem sprawę, że budowa liceum umożliwi i chłopskim dzieciom naukę w szkole średniej, zanieważ dotychczas najbliższe liceum znajdowało się w Bilgoraju i Jarosławiu, a więc w odległości około 60 kilometrów. Księcowe Komitetu Budowy Szkoły z zarazem kierownik GKS — tow. Banaach zajęły specjalną kolumnę, do której wpisał wszystkie dostawców piasku.

Na Lubelszczyźnie działają setki komitetów budowy szkół, lecz mało jest chyba takich jak w Tarnogrodzie, gdzie cała osada zaangażowała się razem z władzami to do dzieła. Tym bardziej zasługują na pomoc

Marek Ruda



Pięciową remizę strażacką wybudowali mieszkańcy Tarnogrodu bez większej pomocy państwa.

szkoleńców, dziś tylko lech tu zaledwie 3 tysiące. Mimo to na jednego ucznia wypadła w szkole podstawowej 0,85 metra sześciu, kubatury. Klasy słodką ukończyło w zeszłym roku 298 uczniów, w tym wielu z trzynastu gromad składających się na rejon. 350 dzieci uczy się w klasach miesznych. Naukę prowadzi czterdziestu nauczycieli w trzech zmianach. Przyrost ludności w Tarnogrodzie nie jest mniejszy niż gdzie indziej — sytuacja w najbliższych latach pozostanie organizacje politycznej, społecznej, wszystkie instytucje i warszawy obywateli. Międzypartijny aktyw wysunął projekt akceptowania wkrótce na otwartej sesji GRN z udziałem Komitetu Frontu Jedności Narodu.

— Jeśli Tarnogród ma dźwignąć się, nie nastąpi to bez udziału jego mieszkańców. A jeśli mają oni spróbować zadaniem — muszą mieć odpowiednio wykształcenie — zgodził się na tej sesji wszyscy mówcy. Dlatego zapada jednogłośnie

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

STANDARD

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOCZNICZEJ W LUBLINIE

DLUDDU

BOK XV LUBLIN Nr 11 (4888) ŚRODA, 1 KWIEŹNIA 1958 R. A B CENA 40 GŁ.

Idzie jesień - zaszczep się!

Przeciw grypie sezonowej powinny się szczepić szczególnie osoby z grup wysokiego ryzyka, tj. z obniżoną odpornością, osoby starsze i cierpiące na schorzenia przewlekłe, jak choroby serca, układu oddechowego czy cukrzyca.

Coroczne szczepienie przeciw grypie znacznie zmniejsza prawdopodobieństwo poważnych powikłań i zgonu u osób z grup tzw. wysokiego ryzyka. Dr Hanna Czajka z Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Krakowie podkreśliła, że trzeba się szczepić co roku, bo wirus grypy ma bardzo dużą zmienność genetyczną. Dlatego szczepionki muszą być co roku aktualizowane, żeby dawały odporność na dany sezon.

Według dr Czajki, wszystkie trzy dostępne na polskim rynku szczepionki zawierają te same szczepy wirusa i są tak samo skuteczne.

Kiedy się szczepić?

„Szczepienia powinny być wykonywane na początku sezonu grypowego, choć każdy okres jest dobry, żeby się zabezpieczyć, pod warunkiem oczywiście że wcześniej nie zachorujemy” - zaznaczyła dr Czajka. Przypomniała, że wzrost zachorowań na grypę zaczyna się w naszych warunkach klimatycznych w grudniu i utrzymuje się aż do marca-kwietnia.

Szacuje się, że na świecie na grypę choruje co roku 1 mld osób, 3-5 mln osób przechodzi ją ciężko, a 300-500 tys.

umiera z powodu grypy i jej powikłań.

„Śmiertelność z powodu grypy wzrasta, bo społeczeństwo starzeje się, a wiek jest jednym z czynników ryzyka zachorowania na grypę. Osoby po 65. roku życia mają przeważnie choroby przewlekłe i w związku z tym są znacznie bardziej narażone na powikłania grypy, ryzyko hospitalizacji oraz zgon niż osoby zdrowe” - podkreśliła dr Czajka.

Dla kogo szczepionka?

Wśród powikłań grypy wymieniła: groźne infekcje dróg oddechowych prowadzące do zapalenia płuc, powikłania ze strony układu krążenia, ośrodkowego układu nerwowego, nerek i wątroby.

Zgodnie z rekomendacjami Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) i wielu międzynarodowych organizacji medycznych, przeciw grypie powinno się szczepić osoby po 50. roku życia, kobiety, które planują ciążę lub są w ciąży w sezonie wzmożonych zachorowań na grypę, wszystkie osoby z chorobami przewlekłymi, przyjmujące leki obniżające odporność oraz osoby w domach

opieki społecznej i pracownicy służby zdrowia.

WHO zaleca też szczepienia dzieci i młodzieży - przede wszystkim dzieci od 6 miesięcy (bo młodszych nie można szczepić na grypę) do 5 lat, wszystkie dzieci i młodzież z chorobami przewlekłymi, przewlekłe leczone aspiryną oraz z obniżoną odpornością.



WIEŚCI KOŁA DIABETYKÓW

Tarnogrodzka Szkoła Cukrzycy

*

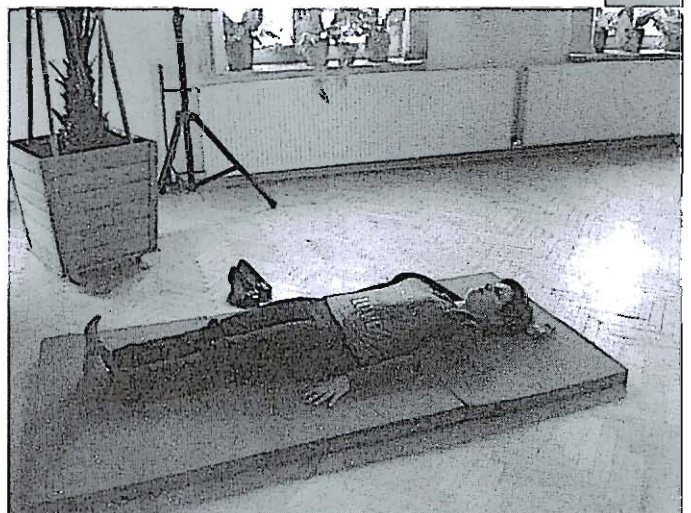
Po wakacjach wznowiła swoją działalność Tarnogrodzka Szkoła Cukrzycy. 4 września 2014r. w Tarnogrodzkim śródku Kultury odbyło się spotkanie zorganizowane przez Koło Diabetyków. Wykład pt. „Zawał serca, udar mózgu – czy to też powikłania cukrzycy” przygotowany przez Porozumienie Zielonogórskie Lekarzy poprowadziła dr Jolanta Mazurek. Podczas spotkania przedstawiciel Firmy Farmaceutycznej Roche Diagnostics Polska pani Edyta Lubiak – Wilk zapoznała zebranych z prawidłowym prowadzeniem samokontroli przez chorych na cukrzycę. Mówiła, jak należy prowadzić badania oraz jak się do



nich przygotować. Uczestnicy spotkania mieli możliwość wymiany glukometrów.

*

2 października 2014r. w Tarnogrodzkiej Szkole Cukrzycy odbyło się cykliczne spotkanie edukacyjne z wykładem pt. „Cukrzyca - co to za choroba? Jak rozpoznać? Dlaczego dobrze leczyć? Wykład przedstawiła dr Grażyna Klenk – Jarząbek, a przygotowany on został przez Porozumienie Zielonogórskie Lekarzy. Następnie pani Agnieszka Mulawa mówiła o tym, że rehabilitacja jest sposobem na powrót do normalności. Pokazała różne ćwiczenia, które każdy może wykonywać, przekazała również ulotki na temat ćwiczeń.



Przeżyli razem tyle lat...

Dnia 25 września br w Tarnogrodzie świętowaliśmy jubileusz Złotych Godów. Osiem par z terenu gminy pięćdziesiąt lat temu stanęło na ślubnym kobiercu.



Przeżyli razem tyle lat...

„Świadomy praw i obowiązków... i przyrzekam, że uczynię wszystko, aby nasze małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe.” Te słowa pięćdziesiąt lat temu wypowiadały pary, które w minionym tygodniu świętowały swój jubileusz. Świętowanie rozpoczęło się uroczystą Mszą świętą w parafialnym kościele. Następna część uroczystości miała miejsce w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury. Tam burmistrz Eugeniusz Stróż wraz z kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego Bartłomiejem Światłą wręczyli parom medale za długoletnie pożycie małżeńskie nadane przez prezydenta Bronisława Komorowskiego. Uroczystość uświetnili występem uczniowie Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie pod kierunkiem Wioletty Książek.

Odnaczenia otrzymali:

Eugeniusz i Stefania Banachowie,

Marian i Janina Bukowińscy,

Zbigniew i Romana Gierulowie,

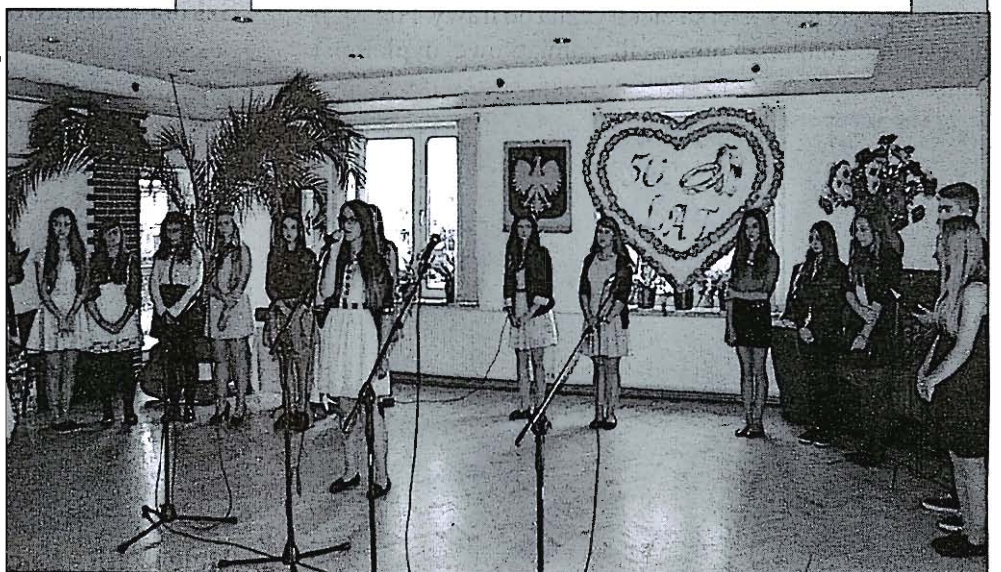
Jan i Maria Gurdzielowie,

Józef i Aniela Komosowie,

Henryk i Maria Krasowscy,

Marian i Krystyna Larwowie,

Tadeusz i Stanisława Piechowcie.





XVII EDYCJA KONKURSU NA NAJBARDZIEJ ZADBANĄ POSESJĘ W MIEŚCIE I GMINIE TARNOGRÓD

Konkurs na najbardziej zadbaną posesję w mieście i gminie Tarnogród odbył się już po raz XVII. W wyniku głosowania pierwsze miejsce na podium zdobyła Szkoła Podstawowa im. Marii Curie-Skłodowskiej w Tarnogrodzie. Do konkursu zgłosiło się 16 posesji. Posesje do konkursu zgłaszane są z każdej miejscowości i dzielnicy miasta przez Rady Sołeckie lub Rady Dzielnic. Podczas dożynek parafialno-gminnych w Różańcu Drugim, które odbyły się 14 września, dokonano niejawnego głosowania. Przybyli goście mieli możliwość obejrzenia poszczególnych posesji na zdjęciach, które zaprezentowano na specjalnie przygotowanej wystawie. Dodatkowo można było podziwiać laureatów konkursu z poprzednich lat. Największą liczbę głosów w konkursie uzyskała posesja należąca do Szkoły Podstawowej im. Marii Curie Skłodowskiej w Tarnogrodzie i otrzymała nagrodę. Była nią kosiarka elektryczna do trawy. Pozostali uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe.

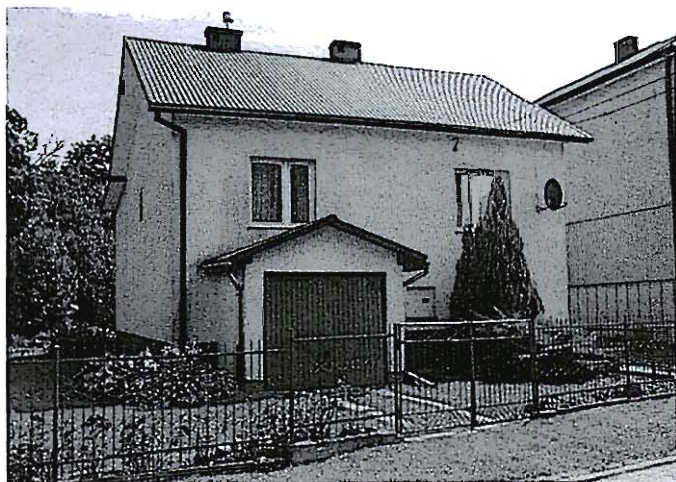
UCZESTNICY KONKURSU



Szkoła Podstawowa w Tarnogrodzie



Helena Bil - Luchów Górny



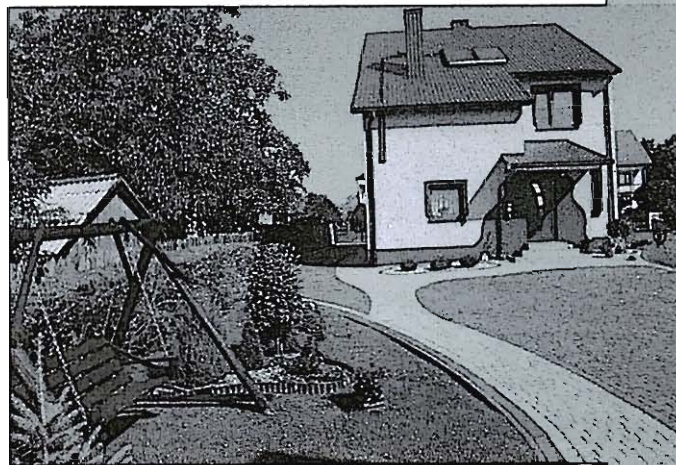
Maria Dziedzic - Tarnogród



Halina i Jerzy Galkowie - Tarnogród



Stanisława i Witold Gorzkowscy - Tarnogród



Urszula Graszka - Luchów Dolny



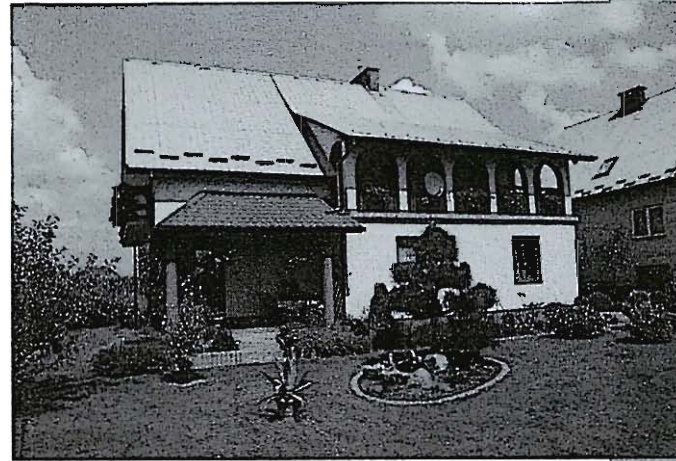
Zuzanna Gurdziel - Wola Różaniecka



Urszula i Waclaw Koncewiczowie - Tarnogród



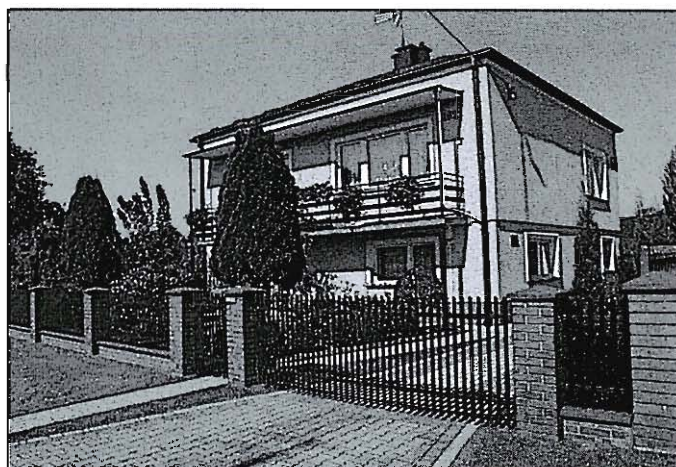
Stanisław Hadacz - Wola Różaniecka



Danuta Kruk - Tarnogród



Katarzyna i Janusz Książd - Tarnogród



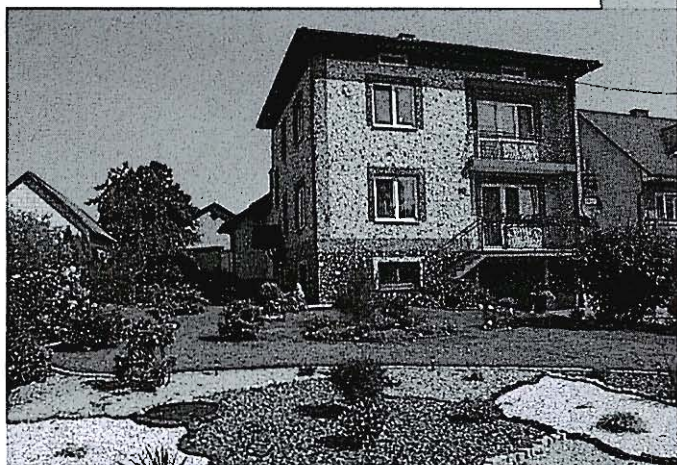
Maria i Marian Świtałowie - Luchów Górny



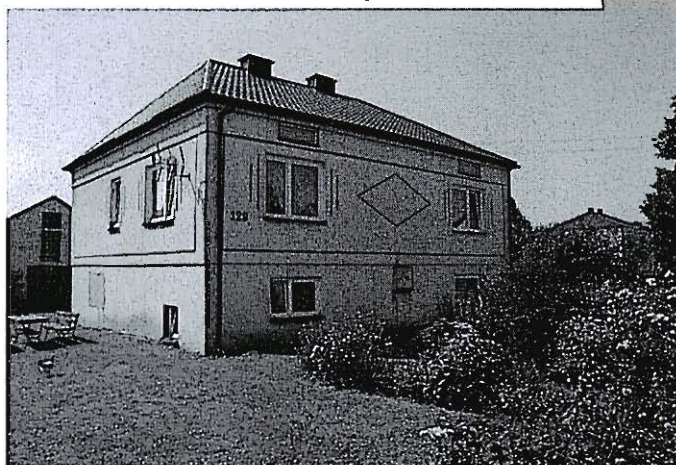
Adam Pięciorzek - Różaniec Pierwszy



Krystyna Skobel - Tarnogród



Wiesława Presz - Różaniec drugi



Zbigniew Szkoda - Różaniec Pierwszy



I jeszcze raz tegoroczny zwycięzca!

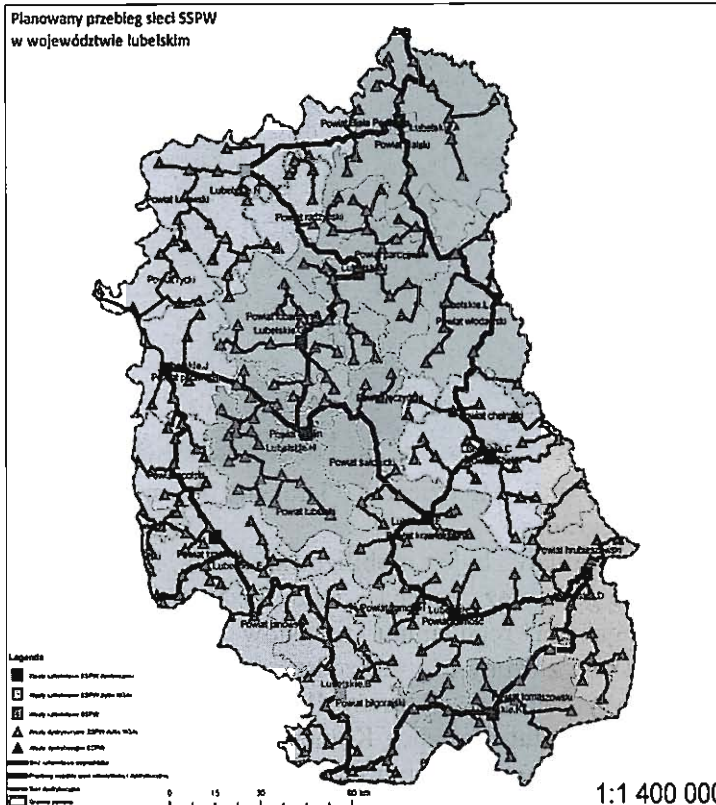
LUBELSKA SIEĆ SZEROKOPASMOWA



Od 19 marca br. na Lubelszczyźnie trwa budowa infrastruktury światłowodowej, która zapewni możliwość dostępu do szybkiego internetu w każdej lubelskiej gminie. Projekt „Sieć Szerokopasmowa Polski Wschodniej - województwo lubelskie” to największe przedsięwzięcie telekomunikacyjne w historii regionu realizowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego

w Lublinie. To także największy projekt szerokopasmowy spośród tych aktualnie realizowanych w województwach Polski Wschodniej. Wartość całego przedsięwzięcia wynosi ponad 385 mln zł, z czego niemal 267 mln pochodzi z funduszy unijnych. Obok szeroko zakrojonych prac budowlanych projekt „Sieć Szerokopasmowa Polski Wschodniej - województwo lubelskie” obejmuje również prowadzone równoległe działania informacyjno-promocyjne oraz szkoleniowe. Kampania informacyjna wystartowała w maju br. Jej zadaniem jest skuteczne dotarcie z informacją o powstającej sieci do mieszkańców województwa lubelskiego oraz lokalnych przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Najważniejszym elementem prowadzonej kampanii są „szerokopasmowe” spotkania informacyjne, które do końca czerwca 2015 r. odbędą się w każdej lubelskiej gminie. W Tarnogrodzie odbyło się ono 8 września br. w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury. Projekt „Sieć Szerokopasmowa

Planowany przebieg sieci SSPW w województwie lubelskim



Polski Wschodniej - województwo lubelskie” przewiduje także działania edukacyjne skierowane do mieszkańców regionu. Na przełomie listopada i grudnia br. ruszy cykl bezpłatnych szkoleń z zakresu praktycznego korzystania z internetu oraz technik informatycznych. Skorzysta z nich 1912 mieszkańców Lubelszczyzny zainteresowanych podnoszeniem „kompetencji cyfrowych”.

Zawody sportowo-pożarnicze w Tarnogrodzie

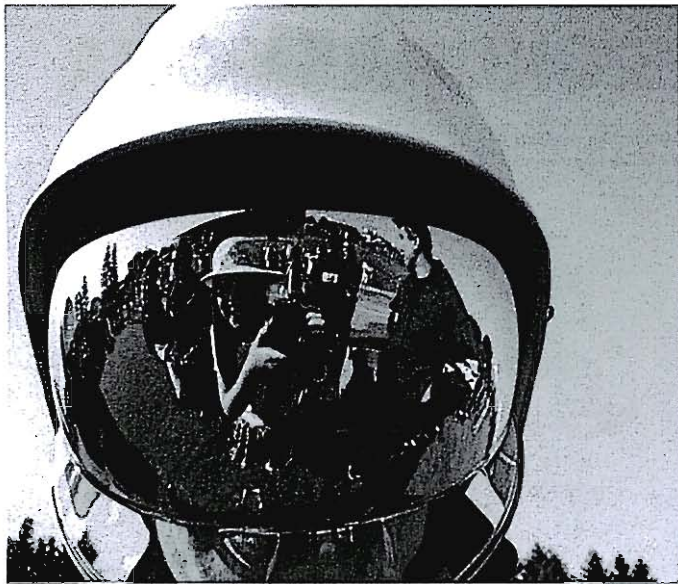
W niedzielę 6 lipca 2014r. na stadionie sportowym LKS Olimpiakos w Tarnogrodzie odbyły się



międzygminne zawody sportowo-pożarnicze. Druhowie z gmin: Tarnogród, Potok Górny, Biszczka oraz Księżpol

rywalizowali ze sobą w dwóch konkurencjach: biegu sztafetowym oraz ćwiczeniu bojowym. Odbył się także pokaz musztry. Łącznie wystartowało 29 drużyn OSP i 2 drużyny MDP. Gminę Tarnogród reprezentowały jednostki OSP z Różańca Pierwszego, Różańca Drugiego, Woli Różanieckiej, Luchowa Dolnego, Luchowa Górnego.





Tarnogrodu oraz Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z OSP Tarnogród.

Celem zawodów było mobilizowanie do szkolenia pożarniczego oraz ocena tego szkolenia. Nad przestrzeganiem regulaminu zawodów czuwał skład sędziowski złożony z przedstawicieli Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju. Przewodniczył mu Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Biłgoraju st. bryg. mgr inż. Sławomir Zygmunt.

W gminie Księżpól najlepsze miejsca zajęli strażacy z OSP Majdan Stary i Zynie. Obie jednostki uzyskały wynik 87,8 pkt. W gminie Biszczka najlepsza okazała się jednostka OSP Gózd Lipiński która zakończyła rywalizację z wynikiem 88,9 pkt. Gmina Potok Górny najszybszych strażaków ma w jednostce OSP Lipiny Dolne, uzyskali oni 89,4 pkt. Natomiast klasyfikacja końcowa rywalizacji strażaków z terenu gminy Tarnogród wygląda następująco:

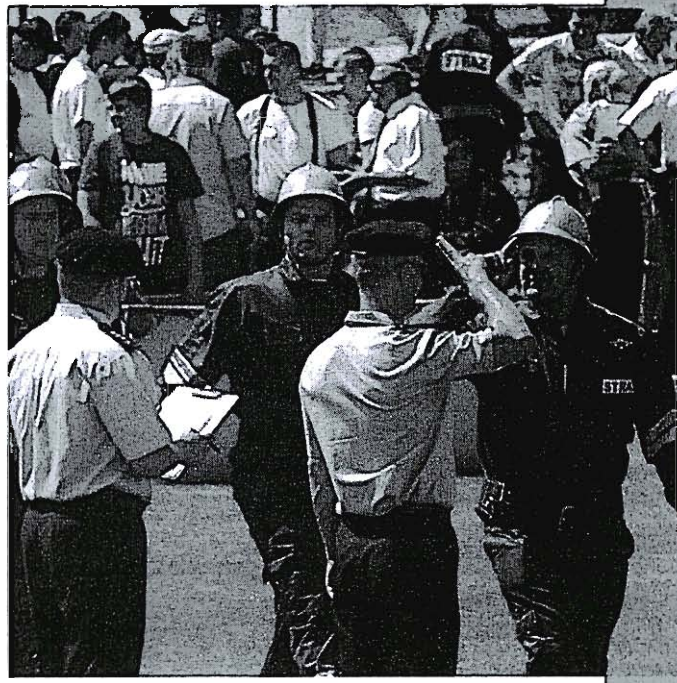
1. OSP Luchów Górny – 97,9 pkt
2. OSP Różaniec Drugi – 97,9 pkt
3. OSP Wola Różaniecka – 99,7 pkt

4. OSP Różaniec Pierwszy – 102,0 pkt
5. OSP Luchów Dolny – 111,3 pkt
6. OSP Tarnogród – 360,1 pkt

Jednostki z Luchowa Górnego i Różańca Drugiego zakończyły rywalizację z takim samym wynikiem. Jednak zgodnie z regulaminem zawodów w przypadku takiej samej liczby punktów za pierwsze i drugie miejsce pod uwagę bierze się czas wykonania ćwiczenia bojowego. W tym wypadku szybsi okazali się strażacy z jednostki Luchów Górny i to oni zajęli pierwsze miejsce w gminie Tarnogród. Jednostka ta będzie reprezentować naszą gminę na Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych, które odbędą się w przyszłym roku.

Startujące w zawodach Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze nie odstawały od swoich starszych kolegów. MDP z Majdanu Starego uzyskała 108 pkt., a MDP Tarnogród 121,6 pkt.

Po zakończonej rywalizacji nastąpiło uroczyste wręczenie nagród i dyplomów dla uczestników zmagania.



Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

W dniu 29 lipca 2014 r. odbyła się XXXVIII w bieżącej kadencji Sesja Rady Miejskiej w Tarnogrodzie.

Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Informacja Burmistrza Tarnogrodu o działalności między sesjami.
5. Interpelacje, zapytania i wnioski Radnych.
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zaliczenia dróg publicznych do kategorii dróg gminnych na terenie Gminy Tarnogród,
 - b) wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie na rzecz Gminy Tarnogród, nieruchomości gruntowej, zabudowanej, stanowiącej własność Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli Różanieckiej,
 - c) wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Tarnogród na rzecz powiatu biłgorajskiego,
 - d) określenia zasad obniżania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom, którym powierzono stanowiska kierownicze w szkołach na terenie Gminy Tarnogród,
 - e) nadania tytułu "Zasłużony dla Społeczności Różańca"
 - f) zmiany uchwały o udzielenie dotacji dla Rzymskokatolickiej Parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Luchowie Górnym,
 - g) zmiany wieloletniej prognozy finansowej,
 - h) zmiany uchwały budżetowej na rok 2014.
7. Sprawy różne.
8. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski Radnych.
9. Zamknięcie sesji.

W dniu 5 września 2014 r. odbyła się XXXIX w bieżącej kadencji Sesja Rady Miejskiej w Tarnogrodzie.

Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) udzielenia pomocy finansowej Województwu Lubelskiemu na zadanie pn. "Remont chodnika przy

- ul. Lubaczowskiej w ciągu drogi wojewódzkiej Nr 863 Kopki-Krzeszów-Tarnogród-Cieszanów",
- b) zmiany wieloletniej prognozy finansowej,
- c) zmiany uchwały budżetowej na rok 2014.
5. Zamknięcie sesji.

W dniu 23 września 2014 r. odbyła się XL w bieżącej kadencji Sesja Rady Miejskiej w Tarnogrodzie.

Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Informacja Burmistrza Tarnogrodu o działalności między sesjami.
5. Interpelacje, zapytania i wnioski Radnych.
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) przejęcia od powiatu biłgorajskiego zadania zarządzania publicznymi drogami powiatowymi,
 - b) zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Tarnogród w roku 2015 na realizację zadania w ramach "Narodowego programu przebudowy dróg lokalnych - Etap II Bezpieczeństwo - Dostępność - Rozwój",
 - c) zmiany Uchwały w sprawie określenia zasad obniżania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom, którym powierzono stanowiska kierownicze w szkołach na terenie Gminy Tarnogród,
 - d) utworzenia odrębnego obwodu głosowania w placówce ARION Szpitale sp. z o.o. Zespół Opieki Zdrowotnej w Biłgoraju Szpital w Tarnogrodzie w celu przeprowadzenia wyborów do rady gminy, rady powiatu, sejmiku województwa i Burmistrza Tarnogrodu, zarządzonych na dzień 16 listopada 2014 r.
 - e) zmieniająca Uchwałę Nr XXIII/150/2012 Rady Miejskiej w Tarnogrodzie z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie podziału Gminy Tarnogród na stałe obwody głosowania,
 - f) zmiany wieloletniej prognozy finansowej,
 - g) zmiany uchwały budżetowej na rok 2014.
7. Informacja o przebiegu wykonania budżetu Gminy Tarnogród, planu finansowego samorządowych instytucji kultury oraz kształtowania się wieloletniej prognozy finansowej za I półrocze 2014 r.
8. Sprawy różne.
9. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski Radnych.
10. Zamknięcie sesji.

DRUKARNIA HELVETICA®

Oferujemy Państwu:

- ulotki, foldery, wizytówki, plakaty, etykiety samoprzylepne, książki, papiery firmowe, druki samokopiujące, teczki firmowe, pieczątki, zaproszenia ślubne


Biłgoraj, ul. Włosiankarska 13,

tel. 84 686 63 35

www.helvetica.com.pl

Zapraszamy do współpracy !

KRZYŻÓWKA JESIENNA

jednostka powie- rzchni	rygor		skład	duży przedpokój		deser	pewnik			
	bląg rzeki	powyżej kolana		szczyt kariery	niwiado- ma			Imię Picasso		
szmielec - świni			państwo afrykań- skie	13	17		5			
nieczys- tości			publiczne uznanie	9						
8										
malynowany śledź						dodatk- we wykono- anie utworu	16	15		
odpia- cenie	nauka o moralności									
			siła			rów po bombie		6		
7	12									
zboże		w plaście tylnego kola roweru							3	
								nabrzeże w porcie	mały kawałek świecy	zniszczo- na kurtka
14	19					najdłuższy dopływ Wolgi				
pląd						artysta sceniczny		1		
bufet										
4			tysiąc złotych		nocny ptak	waga opako- wania				
			kluta lub szarpana			cenny kamień				
ogół czasopism						choroba zakaźna		2		
twórca	przesłany liczy 365 dni					daszek nad pala- niskiem		mężczyz- na		
				18		dzień budynek na kondy- gnacje				
odbudowa										
					10	pisze wiersze		11		
australijski miesz					ogro- dzenie					

**Tarnogrodzki Ośrodek Kultury serdecznie
dziękuje właścicielce
„KOPALNI ODZIEŻY UŻYWANEJ”
Urszuli Wardach
za przekazanie sukni balowych na rzecz
kostiumerii TOK**

WYDAWCA: Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne ADRES: 23-420 Tarnogród ul. Rynek 18, tel. 084 689 70 21
 REDAKTOR NACZELNY: Władysław Dubaj
 REDAKTORZY WYDANIA: Renata Ćwik, Piotr Majcher, Tomasz Rogala
 SPOŁECZNA RADA REDAKCYJNA: Monika Komosa, Beata Szczucińska, Krystyna Kowal, Anna Kuziak, Elżbieta Maško, Bożena Śmieciuch, Małgorzata Paul-Zajac, Helena Zajac, Iwona Sereda, Ewa Misiągiewicz
 ZDJĘCIA: Redakcja
 SKŁAD KOMPUTEROWY: Piotr Majcher
 DRUK: Zakład Poligraficzny „Helvetica” Bilgoraj

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów.



V Turniej Sołectw i Dzielnic 14 września 2014 Różaniec Drugi



